Cena egz. 15 gr.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 22 sierpnia 1934 r. | Nr. 229

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 5 — 7 Rokopisów redakcja nie zwraca







PO SZCZĘŚLIWYM LOCIE DO STRATOSFERY.
Na lewo: profesor Max Cosyns stoi przed gondolą na chwilę przed wzlotem. Na prawo: po wylądowaniu gondola strzeżona w Jugosławji przez podwójny posterunek wojskowy.

# Przyjaźń włosko-austryjacka.

## Spotkanie Mussoliniego z Suschniggiem.

FLORENCJA, 21.8. (PAT). Dziś przybył tu kanclerz austrjacki Schuschnigg. Powitanie kanclerza Schuschnigga we Florencji miało charakter bardzo uroczysty. Na peronie, udekorowanym flagami, ustawiły się kompanje honorowe milicji faszystowskiej z orkiestrą, oddziały młodzieży oraz malownicza grupa urzędników municypalnych Florencji w historycznych strojach renesansowych ze sztandarem. O godz. 10.30 zjawił się Mussolini w towarzytwie Podesty, szefa biura prasowego hr. Ciano oraz podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha ubranego w mundur wojskowy. O godz. 10.48 zajechał pociąg, z którego przy dźwiękach państwowego hymnu austrjackiego wysiadł kanclerz Schuschnigg, którego powitał Mussolini serdecznym uściskiem dłoni. Mussolini wraz z kanclerzem austrjackim przy dźwiękach hymnu faszystowskiego przeszedł przed frontem oddziałów honorowych, poczem szef rządu włoskiego odprowadził kanclerza do samochodu, którym dr. Schuschnigg w towarzystwie hr. Schwarzenberga udał się do willi Antinori, znajdującej się w pobliżu Florencji. Rozmowy z Mussolinim toczyć się mają w pałacu Marinis.

FLORENCJA, 21.8. (PAT). Dziś popołudniu ogłoszono urzędowy komunikat o spotkaniu premjera Mussoliniego z kanclerzem Austrji Suschniggiem: Dziś w willi de Marynis odbyły się między szefem rządu włoskiego a kanclerzem związkowym dwie konferencje, które trwały ogółem dwie godziny. W czasie ych konferencyj szczegółowo zbadano sprawy interesujące oba państwa w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. **Stwierdzono wspólność dyrektyw i metod tyczących się niepodległości i integralności państwa austrjackiego, jak również sprawy całkowitej niezależności wewnętrznej, co łącznie tworzy zagadnienie o charakterze europejskim oraz czynnik sprzyjający utrzymaniu spokoju na odcinku naddunajskim.**

Obaj mężowie stanu potwierdzili, jeśli chodzi o sytuację gospodarczą użyteczność protokółów rzymskich, których zasięg może być wzmocniony i rozszerzony, a ponadto **zgodzili się co do styczności prowadzenia zgodnej akcji, zmierzającej do stałego rozwoju duchowej współpracy między obu państwami.** Te dyrektywy, które były zainicjowane przez nieodżałowanego kanclerza Dollfussa będą również na przyszłość wytycznemi stosunków między Włochami a Austrją.

FLORENCJA, 21.8. Szef biura prasowego minister Ciano oświadczył przedstawicielom prasy międzynarodowej, że po konferencji premjer powrócił do sztabu generalnego manewrów w Scarperia, zaś kanclerz Schuschnigg udał się na przejażdżkę do San Gimignano. Gość austrjacki powróci do Florencji, poczem w nocy uda się do Genui. Minister Ciano **zaprzeczył z całą stanowczością pogłoskom, według których dr. Schuschnigg miałby spotkać się w Fiaroggio z b. cesarzową Zytą. Sprawa Habsburgów,** podkreślił minister Ciano, **nie była wcale tematm rozmów między premjerem Mussolinim a kanclerzem Schuschniggiem.** Dalej minister Ciano zaznaczył, że sprawy wojskowe nie były omawiane w czasie konferencji. Na pytanie, czy wynikiem dzisiejszej konferencji może być zawarcie nowego paktu bezpieczeństwa między Włochami a Austrją minister Ciano odpowiedział, że z tekstu komunikatu urzędowego nie wynika, by pakt taki miał być zawarty.

# 70 tys. żydów

## ZBIEGŁO Z NIEMIEC.

LONDYN, 21.8. (PAT). Korespondent Reutera donosi z Genewy, że na konferencji, jaka się tam wczoraj rozpoczęła, statystyk żydowski Jakób Leszczyński oświadczył, że wskutek prześladowań ze strony narodowych socjalistów zbiegło z Niemiec od czasu dojścia do władzy reżimu hitlerowskiego prawie 70 tysięcy żydów. Leszczyński oświadczył pozatem, że chociaż sytuacja żydów w Europie Wschodniej jest pod względem politycznym lepsza niż w Niemczech, to jednak pod względem gospodarczym przedstawia się bardzo źle ze względu na katastrofalną wprost pauperyzację w tych krajach.

# W ODMĘCIE NIESZCZĘŚCIA.

### POWÓDŹ W MANDŻURJI.

LONDYN, 21.8. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Dairenu, że według otrzymanych tam wiadomości w następstwie gwałtownego tornado wzburzone fale zerwały dwie tamy w Antungu, zalewając niżej położone dzielnice.

**60.000 ludzi znajduje się bez dachu nad głową i bez zapasów żywności. Zatonęło około 700 ludzi. 1200 domów uległo zniszczeniu, a zgórą 600 dżonek zostało porwane przez fale. W mieście ogłoszono stan wojenny.**

LONDYN, 21.8. Z Mukdenu donoszą, że połączenie kolejowe pomiędzy Mukdenem a Antung zostało przerwane przez powódź.

LONDYN, 21.8. Z Mukdenu donoszą o olbrzymich szkodach wyrządzonych przez powódź w dolinie rzeki Yanu. W nurtach wezbranej rzeki **zginęło 500 osób.** Miasto Antung położone w pobliżu rzeki znalazło się prawie całkowicie pod wodą.

### POWÓDŹ W ALGIERZE.

ALGIER, 21.8. (PAT). Okolice Sissaissa zostały zalane przez powódź. Ofiarami powodzi padło wielu ludzi. Straty wynoszą zgórą miljon franków.

### ORKAN W ANGLJI.

LONDYN, 21.8. Zachodnie wybrzeża Anglji zostały nawiedzone wczoraj silnym orkanem, który wyrządził duże spustoszenia. W Blackpool kilka osób zostało zranionych ciężkim szyldem reklamowym, oderwanym przez wicher. Jedna z nich zmarła wskutek odniesionych ran. Nadbrzeżny ruch okrętowy musiał być całkowicie wstrzymany. Dwa statki nadbrzeżne, które wyjechały wczoraj z portu w Liwerpool, musiały zawrócić z drogi. W Morcambe **wicher uniósł w powietrze stojący w polu samolot, który roztrzaskał się o pobliski mur.** W wielu miejscowościach przerwane zostały przewody telefoniczne i telegraficzne. Komunikacja samolotowa była wczoraj przerwana.

### POŻAR LASU.

LONDYN, 21.8. (PAT). Z miejscowości Boise w stanie Idaho donoszą, iż od niedzieli szerzy się tam olbrzymi pożar lasów. Dotychczas uległo zniszczeniu 10 tys. ha lasu. W związku z tem ewakuowano 3 kopalnie węgla i liczne osiedla ludzkie. Panuje obawa, że pożar pociągnął też wiele ofiar w ludziach.

### ULICA W POWIETRZU.

NOWY JORK, 21.8. (PAT). Na przedmieściu Nowego Jorku Brooklynie pękła dziś rano na skrzyżowaniu kilku ulic rura wodociągowa o średnicy 2 m. 20 cm., wskutek czego **wyleciała w powietrze jezdnia na przestrzeni 20 metrów.** Olbrzymie masy wody zalały wkrótce piwnice sąsiednich domów i przerwały komunikację kołową i telefoniczną. Dopiero po trzygodzinnej, wytężonej akcji straży ogniowej udało się zapobiec niebezpieczeństwu wybuchu kotłów w sąsiednich fabrykach.

### ZDERZENIE OKRĘTÓW.

BERLIN, 21.8. (PAT). W pobliżu wyspy Elby w czasie gęstej mgły amerykański parowiec Eochord zderzył się z żaglowcem włoskim „Efiasera". Żaglowiec uległ tak poważnemu uszkodzeniu, że w krótkim czasie zatonął. 8 członków załogi żaglowca przeszło na pokład parowca amerykańskiego.

# Zapowiedź spotkania

## LITWINOWA Z MIN. BECKIEM.

WARSZAWA, 21.8. (Tel.wł.). W kołach dyplomatycznych pojawiły się pogłoski, które znalazły echo w prasie zagranicznej, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych, p. Litwinow, bawiący obecnie na kuracji w Vichy, zatrzyma się w drodze powrotnej do Moskwy w Warszawie dla odbycia konferencji z ministrem spraw zagranicznych płk. Beckiem.

Pobyt p. Litwinowa w Warszawie miałby charakter nieoficjalny. Pr[illegible]tem spotka się on zapewne z polskim ministrem spraw zagranicznych w Genewie.

## Dziś w numerze

KULISY AFERY ŻYRARDOWSKIEJ — Str. 2
ROK PRÓB MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ — Str. 3
SZKOLNICTWO PRYWATNE — Str. 4
PROGRAM RADJOWY — Str. 4
JAKIE INWESTYCJE I GDZIE — Str. 5
BESTJALSKI MORDERCA — Str. 5
WZROST WKŁADÓW — Str. 6

# Kulisy afery żyrardowskiej

## w oświetleniu francuskiem i polskiem.

Sprawa żyrardowska doczekała się oświetlenia zarówno ze strony oficjalnej francuskiej, jak ze strony oficjalnej polskiej.

Urzędowa francuska agencja Havas podała następujące oświetlenie sprawy żyrardowskiej:

### KOMUNIKAT FRANCUSKI.

„Sekretarz generalny towarzystwa francusko-polskiego w Żyrardowie Vermeersch oraz dyrektor handlowy tegoż towarzystwa Caen w dalszym ciągu przebywają w więzieniu. Towarzystwo to od wielu lat było przedmiotem ataków prasy polskiej. Mniejszość akcjonarjuszów polskich uważała, że większość francuska rządziła w sposób sprzeczny z interesami towarzystwa. Większość francuska odpowiedziała, że tego rodzaju prowadzenie pozwoliło utrzymać towarzystwo, mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się większość przedsiębiorstw tekstylnych w Polsce.

Naznaczenie sekwestru w dniu 8 marca r. b. pozwoliło większość francuską możności zarządzenia sprawami towarzystwa, jednocześnie rząd polski oskarżył towarzystwo o nadużycia skarbowe. Towarzystwo francusko-polskie w Żyrardowie założyło przeciwko temu najkategoryczniejszy protest, 4-go sierpnia został podpisany układ arbitrażowy między większością i mniejszością akcjonarjuszów Żyrardowa.

Prasa polska przyjęła przychylnie ten układ, lecz następnie organ oficjalny „Gazeta Polska" potraktowała arbitrów polskich jako zdrajców ojczyzny. Wskutek tych ataków prezes towarzystwa „Amities Internationales" Lednicki popełnił samobójstwo. Rząd polski wszczął następnie akcję karną pod pretekstem nadużycia zaufania przez grupę francuską w jej prawach większości. Ambasador francuski w Warszawie na polecenie rządu francuskiego odwiedził polskiego prezesa rady ministrów celem domagania się wypuszczenia na wolność Vermeerscha i Caena".

### KOMUNIKAT POLSKI.

Wobec nieścisłego i tendencyjnego przedstawienia przebiegu sprawy żyrardowskiej przez agencję Havasa — PAT. stwierdza co następuje:

„Sprawa żyrardowa oddawna porusza całą opinję polską spowodu nadużyć p. Boussaca na szkodę zakładów, mniejszości polskich akcjonarjuszów i państwa, oraz demoralizującego wpływu tych nadużyć na wielkie środowisko pracownicze w Żyrardowie. Jednym z tragicznych przejawów tych szkodliwych stosunków i metod, wywołujących niepokój społeczny, było zabójstwo w kwietniu 1932 r. dyrektora zakładów żyrardowskich Koehlera przez jednego z urzędników. Już na rozprawie sądowej, poprzedzającej skazanie winnego tego zabójstwa, wszystkie te niezdrowe stosunki, niespotykane w przemyśle polskim zostały ujawnione. Od tego czasu sprawa żyrardowa stale absorbuje opinję publiczną.

Z początkiem roku bież. wskutek wystąpienia akcjonarjuszy polskich, wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie decyzją z dnia 8 marca 1934 r. ustanowił nad zakładami sekwestr.

Ustanawiając ten sekwestr, sąd stwierdził w motywacji swej decyzji, że dotychczasowa gospodarka zarządu — poza narażeniem towarzystwa i akcjonarjuszów na straty — w metodach swoich wkraczała w dziedzinę kodeksu karnego. Dopatrując się przestępstw karnych, sąd handlowy skierował sprawę do prokuratora.

W tych okolicznościach Marceli Boussac przeprowadził pertraktacje i wstępną umowę dla zawarcia układu polubownego z reprezentantami części polskich akcjonarjuszów. Sprawą tych pertraktacyj zajmuje się również sędzia śledczy.

Powyższe rokowania na temat omawianej umowy, pobyt w tym celu p. Boussaca w Polsce w pobliżu granicy, oraz sfinalizowanie ostatecznego układu utrzymywane były przed władzami państwowemi i sądowemi oraz opinją publiczną do ostatniej chwili w ścisłej tajemnicy, aczkolwiek sprawa była w dochodzeniu prokuratora.

Osoby przewidziane w układzie polubownym na superarbitrów, mianowicie b. minister August Zaleski i ks. Janusz Radziwiłł odmówiły udziału w sprawie znajdującej się w postępowaniu sądowo karnem.

W tym stanie sprawy szereg akcjonarjuszów wystąpiło na drogę sądową o zabezpieczenie swoich interesów.

Wszystkie powyższe okoliczności nie mogły oczywiście mieć wpływu, bez względu na jakiekolwiek interwencje, na wstrzymanie postępowania karnego, w którego dotychczasowym wyniku dwaj dyrektorzy pp. Vermeersch i Caen zostali aresztowani".

### WIDZENIE Z ARESZTOWANYMI.

WARSZAWA, 21.8. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym u sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. J. Demanta, prowadzącego śledztwo w sprawie żyrardowskiej, interwenjowali obrońcy osadzonych w więzieniu dyrektorów Żyrardowa, Vermeerscha i Caena.

Obrońcy prosili sędziego Demanta o pozwolenie na widzenie dla rodzin osadzonych w więzieniu dyrektorów. Sędzia J. Demant przyrzekł udzielić pozwolenia na to widzenie. Odbędzie się ono jeszcze w bieżącym tygodniu.

# Dalsze rewizje i aresztowania

## wśród członków b. Obozu Narodowo-Radykalnego.

WARSZAWA, 21.8. (Tel. wł.) Warszawska policja polityczna w toku dalszych rewizyj i aresztowań przeprowadziła dziś w nocy rewizję w mieszkaniu Józefa Karpińskiego przy ul. Dobrej 86. W mieszkaniu Karpińskiego zatrzymano Stan. Śliwerskiego, zamieszkałego w Jabłonnie, oraz Wacława Emesheimera, zamieszkałego w Warszawie.

Józef Karpiński oskarżony jest wraz z 27 aresztowanymi poprzednio o należenie do tajnej organizacji, która działa w tajemnicy przed władzami. W tym wypadku chodzi o b. Obóz Narodowo-Radykalny, który podobno obecnie przybrał nazwę Obozu Narodowej Rewolucji.

Ponieważ artykuł kodeksu karnego przewiduje za przestępstwo, o które są oskarżeni wszyscy zatrzymani, najwyższy wymiar kary do 3 lat więzienia, wszyscy prawdopodobnie po ukończeniu wstępnego śledztwa oraz wytoczenia sprawy sądowej będą zwolnieni z więzienia za kaucją lub pod dozór policji.

Jak się dowiadujemy, rewizja w mieszkaniu adw. Witolda Rościszewskiego, b. członka rozwiązanej organizacji Obóz Narodowo - Radykalny trwała w niedzielę od godz. 3.30 nad ranem do godz. 2 popoł. Wśród zabranych przez policję papierów znajdują się akta spraw sądowych, prowadzonych przez p. Rościszewskiego.

Wraz z p. Rościszewskim zabrano do aresztu siostrę jego, którą w dwie godziny potem zwolniono z aresztu, oraz osobistych znajomych: p. Marję Węgrowicz i p. Jana Wieteskę, którzy, jak krążą słuchy, też już opuścili areszt przy ul. Daniłowiczowskiej.

# Pogańska sekta

## W NIEMCZECH.

BERLIN, 21.8. (PAT). Zawiązała się tu nowa pogańska sekta religijna pod n. zw. „nordyckie zrzeszenie religijne", która opiera się na nordyckich wierzeniach panteistycznych, odrzucając wszelkie idee o zbawieniu w życiu pozagrobowem.

# „Wampir z Łowicza" przed sądem

## zwyródnialec dokonał czterech zabójstw.

Latem ubiegłego roku mieszkańcy Łowicza i okolicznych wsi byli w wiecznej grozie i obawie przed potwornym zbrodniarzem, który dokonywał napadów na młode dziewczęta. Mimo wysiłków policji, tajemniczy zbrodniarz, przezwany przez mieszkańców Łowicza „wampirem łowickim" przez długi czas ukrywał się i unikał obław zarządzonych przez władze bezpieczeństwa.

Zbrodniarz został ujęty dzięki przypadkowi. Jedna z jego ofiar 13-letnia Zofja Rozenówna, oglądając fotosy, wystawione przed kinem, zwróciła uwagę na stojącego w pobliżu mężczyznę, w którym poznała „wampira". Zawiadomiono natychmiast policję, która rozpoczęła pościg za zbrodniarzem. Zdołał się on ukryć w klasztorze OO. Reformatów, gdzie go aresztowano.

Pierwotnie miano stawić aresztowanego Tadeusza Ensteina przed sądem doraźnym, a uratowało go jedynie przeciąganie się śledztwa i zniesienie procedury doraźnej. W toku dochodzenia Enstein przyznał się do zbrodniczych napadów na dziewczęta i dokonanych zabójstw. Przyznanie się do winy zostało potwierdzone w toku konfrontacyj z dziewczętami, które rozpoznały w nim napastnika.

Wczoraj „wampir łowicki" stanął przed sądem okręgowym w Włocławku. Akt oskarżenia sporządzony na 1.207 stronach zarzuca Enstejnowi dokonanie czterech zabójstw. Na rozprawę powołano 36 świadków. Pierwszą ofiarą „wampira" była 24-letnia Władysława Brzozowska z Łowicza, którą znaleziono nieżywą na szosie pod miastem. Zamordowano ją uderzeniem kamienia w głowę. Oględziny lekarskie stwierdziły, że dokonano na niej defloracji. Początkowo sądzono, że jest to sporadyczny wypadek, ale w kilka dni później znaleziono pod Łowiczem zwłoki młodej kobiety, z temi samemi oznakami gwałtu i śmiertelnemi ranami. Następnego dnia tajemniczy zbrodniarz napadł na uczennicę gimnazjum w Łodzi Annę Peszynównę, ogłuszył ją uderzeniem kamienia, zgwałcił, a sądząc, że już nie żyje pozostawił na drodze w lesie. W kilka dni później „wampir" dokonał napadu na Anielę Okrasiównę i 13-letnią Modrzejkowską, które uniknęły jednak śmierci. Po jakimś czasie zbrodniarz przeniósł się w okolice Włocławka, gdzie go wreszcie schwytano.

Enstejn jest młodym szczupłym mężczyzną, zupełnie niepozornym i niczem nie zdradza zbrodniczych instynktów. Błyszczą mu tylko niesamowicie oczy. Urodził się w Płocku. Ojca nie znał. Podczas przemarszu wojsk rosyjskich przez miasto jakiś żołdak rosyjski zniewolił jego matkę. Enstejn był owocem tego stosunku. Wychował się w sierocińcu w Łodzi, skąd uciekł i rozpoczął wędrówkę po Polsce. Wreszcie zamieszkał w Łowiczu, gdzie pracował jako chłopiec na posyłki. Tu odezwały się w nim zbrodnicze instynkty. Zapytany przez sędziów o powody dokonywanych zbrodni zeznał:

— Mszczę się za matkę. Ją też zgwałcono.

Następnie Enstejn opowiada jak dokonywał napadów.

— Wychodziłem za miasto wieczorem. W kieszeni miałem przygotowany kamień. Kiedy spotykałem w odludnem miejscu jakąś młodą kobietę, ogłuszałem ją, a później dokonywałem gwałtu.

Proces „wampira łowickiego" potrwa parę dni.

FR. HARPER.

# Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

64)

Przegrana jeszcze nie dotknęła go, przed każdem uderzeniem czuł i wierzył, że zaraz wyjdzie pierwszy tuzin.

Siedząca obok starsza pani podniosła się raptem i ten nieoczekiwany ruch zdenerwował Winklera. Wytrącony z równowagi utrzymywanej z pewnym trudem, postawił zamiast pierwszego — na drugi tuzin. Gdy spostrzegł pomyłkę, było już za późno: kulka stoczyła się w rowek, zabalansowała na wąskim przesmyku, dzielącym gniazdo czwórki od gniazda dziewiętnastki. Moment był denerwujący. Zdawało się, że kulka namyśla się; jeszcze jedno wahanie i... spadła na dziewiętnastkę. Nareszcie wygrał pierwszy tuzin.

Winkler lekko skrzywił usta i zacisnął ręce pod stołem.

— Faites vous jeux, messieurs!...

Wiedziony przeczuciem Winkler przezornie rozdzielił resztę sztonów na dwie połowy: jedną postawił na pierwszy tuzin, drugą na trzeci. Suchy trzask staczającej się kulki, napreżone twarze nad stołem. Winkler już nie patrzył na ruletę. Spoglądał po twarzach graczy. Jakiś pan uporczywie grający zero, po krótkim wahaniu rzucił na nie sporą stawkę.

— Rien ne va plus!

Rozmowy cichną... kulka zbiega do rowka... cisza... zaparty oddech...

— Zero! — obwieszcza krupjer obojętnym głosem. Wygrał tylko jeden pan, który kilkanaście razy pod rząd systematycznie obstawiał zero.

Henryk Winkler wyjął papierośnicę i zapalniczkę. Zapalając papierosa zauważył, że ręka lekko mu się trzęsie. Zły na samego siebie i na ten objaw zdenerwowania, wyjął z bocznej kieszeni piękny portfel z gładkiego czarnego jedwabiu, z monogramem. Znów opanowany, pozornie spokojny, wyjął plik banknotów, przeliczył i dał do zamiany na sztony. Utkwił szklany wzrok w ruletę, którą lekkomyślnie i uparcie chciał podporządkować własnej woli. Maszyna obracała się bezustanku, leciała serpentyną biała kulka.

Dokoła Winklera wymieniano półgłosem jakieś uwagi. Zwarty mur mężczyzn i napół rozebranych kobiet otaczał stół. Było widoczne, że gra przybrała dziś wyjątkowe tempo.

Henryk Winkler odsunął wszystkie plaki na czerwone takim gestem, jakim odrzuca się niepotrzebną i nawet uprzykrzoną rzecz. Krupier rzucił mu krótkie spojrzenie i ruleta naraz zakręciła się szybciej, niż zwykle. A może tak mu się zdawało?!..

Odchylił się na oparcie swojego krzesła, przesunął papierosa w kąt ust. Prawdopodobnie dym zachodził mu jednak w oczy, bo często mrugał powiekami. Znów chwila martwej ciszy. Po niej bezwładny potok okrzyków i zdań, przerywany jednostajnym głosem krupjera:

— Czternaście! Przegrywa czerwone i manque! Wygrało czarne... tak... Czy ruleta nie była puszczona w ruch szybciej niż normalnie!?... Winkler wyjął monokl z oka, przetarł rozpalone oczy, odrzucił kosmyk włosów, który w niepojęty sposób oddzielał się od fryzury i spadł na czoło. Wstał, przecisnął się przez tłum, otaczający stół. Czarne... tak...

Wpobliżu stołu zatrzymał się. Wyjął z kieszeni swój piękny czarny portfel, zajrzał i z gorzkiem rozczarowaniem zamknął. Wszystko co mu zostało, to trochę drobnych w kieszonce kamizelki. Na szczęście miał przy sobie książeczkę czekową.

Z natury był graczem. Na to już wskazywały długie, ruchliwe i przesadnie wypielęgnowane ręce. Prędzej król dobrowolnie opuści tron, niż gracz — stół. Zwłaszcza w dewenie. Na tej prostej regule osnuł Keith swój plan.

D. c. n.

# Rok prób między Polską a Litwą.

## Punktem wyjścia do rokowań nie kwestja Wileńska.

„Liet. Zinios" Nr. 178 w korespondencji z Warszawy p. t. „Od Katelbacha do Szaulysa i od Zubowa do Prystora" ogłasza uwagi tej treści:

„Niemal roczny okres, jaki się rozpoczął z chwilą zamieszkania korespondenta „Gazety Polskiej" p. Katelbacha w Kownie (lato 1933) a zakończył pierwszą podróżą p. Prystora do Kowna (lato 1934), można scharakteryzować, jako nową fazę w stosunkach polsko - litewskich, różniącą się od poprzednich kresów. O ile okres poprzedni odznaczył się niemal absolutną abstynencją, o tyle okres od lata 1933 r. jest próbą położenia kresu tej abstynencji przedewszystkiem drogą wysiłków polskich

**TRUDNO SPRAWDZIĆ**

Coprawda rząd litewski, pozwalając na zamieszkanie w Kownie korespondenta urzędowej „Gazety Polskiej", również dopomógł do złagodzenia sytuacji, która dotychczas wyrażała się w słowach: żadnych stosunków z Polską, zanim nie nastąpi zwrot Wilna.

Dziś nie jest tajemnicą, że po rozejrzeniu się p. Katelbacha w Kownie, w lipcu 1933 r., bawił w Pikiliszkach u marszałka Piłsudskiego dr. Szaulys. Nie trudno się domyśleć, o czem dr. Szaulys mógł z Marszałkiem Piłsudskim konferować, chociaż nie było komunikatu o dłuższej rozmowie, który by głosił, iż dr. Szaulys bawił w sprawach prywatnych. Nieco trudniej jest domyśleć się rezultatów tej konferencji. Wprawdzie swym polskim znajomym dr. Szaulys oświadczył, że z swej rozmowy z Marszałkiem Piłsudskim jest zadowolony, były jednak również inne doniesienia a te sprzeczne wiadomości trudno obecnie sprawdzić.

**NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO.**

Fakt, że jeżeli chodzi o istotę stosunków polsko - litewskich nic się od zamieszkania p. Katelbacha w Kownie i wizyty dr. Szaulysa w Pikiliszkach nie zmieniło, wskazywałby, iż kwestja z trudem daje się poruszyć. Jednak i p. Katelbach w swych korespondencjach z Kowna jest optymistycznie nastrojony. Dlatego też trudno sądzić, o ile ten optymizm jest uzasadniony. Być może, ma on pewne uzasadnienie, skoro się nie opuszcza rąk. O tem zaś, że się rąk nie opuszcza świadczy podróż p. Zubowa do Warszawy i pierwsza podróż płk. Prystora do Kowna.

**MISJA P. ZUBOWA**

Oficjalnie p. Zubow bawił w Warszawie w sprawach prywatnych, ażeby odwiedzić swego krewnego Marszałka Piłsudskiego. Z tego względu Marszałek mówił z nim o wszystkiem **wyjąwszy stosunki polsko - litewskie** Kiedy zaś p. Zubow oświadczył, że pragnie **prywatnie mówić również** o stosunkach polsko - litewskich, Marszałek zapytał, **czy p. Zubow ma jakiekolwiek pełnomocnictwa.** Usłyszawszy zaś odpowiedź przeczącą, Marszałek poradził przywieźć jakieś pełnomocnictwo. Trudno osądzić, o ile rozmowa wiernie została przez sfery polityczne oddana, podobnie jak rozmowa następna. Tak jednak w Warszawie mówiono. Ci sami ludzie twierdzą dalej, że p. Zubow w ostatnim swym pobytem doszedł w rozmowie z Marszałkiem do tego, iż **inicjatywa dalszego rozwijania węzła stosunków polsko - litewskich winna wyjść ze strony Polski.**

Potwierdza to pierwsza podróż płk. Prystora, który przbyył do Kowna, jak wiadomo w czerwcu r. b., czyli inicjatywa wyszła od Polski, od samego Marszałka.

**ZAPOWIEDŹ DRUGIEJ PODRÓŻY P. PRYSTORA**

Okres od zamieszkania p. Katelbacha w Kownie aż do pierwszej wizyty p. Prystora można uważać za zakończony. Można tu nie powtarzać wieści o projekcie p. Prystora ponownej podróży do Kowna. O ile podróż ta się dokona, będzie to wyraźniejsze, aniżeli wieści o niej. W takim razie podróż p. Prystora do Kowna będzie miała, jak się mówi w Warszawie, inny charakter. Mniej się będzie zasięgało informacji, a więcej dokładało wysiłków w kierunku wspólnych postanowień w sprawie uregulowania stosunków polsko - litewskich. Innemi słowy próbowanoby przejść do rokowań. Tak przynajmniej mówi się i przypuszcza w Warszawie. W Kownie, o ile można sądzić z oficjalnych komunikatów Elty, nastrój jest nieco inny.

**INNY PUNKT WYJŚCIA**

O ile dało się dowiedzieć z dobrze poinformowanych źródeł, punktem wyjścia w rokowaniach polsko - litewskich **nie będzie punkt dotychczasowy, polegający na stanowisku; Wilna nie oddamy.** Przyszłe rokowania mogłyby się podobno dokonać w innej płaszczyźnie. Bardzo trudno jest jednak tę płaszczyznę przynajmniej trochę skonkretyzować, gdyż wszystko się utrzymuje w największej tajemnicy. Z tego względu wiadomości, jakie się ukazują w ostatnich czasach w tej sprawie w prasie należy uważać raczej za sondowanie nastrojów, zwłaszcza, że i sami Polacy, za wyjątkiem kilku bardzo wysoko stojących w hierarchji społecznej ludzi, również nic nie wiedzą, a tylko się domyślają.

Korespondencję tę zaopatruje redakcja „Liet. Zinios" w uwagi: Niniejsze wywody bynajmniej nie odpowiadają nastrojom litewskim. Warszawa kwestję tę stara się forsować i wyolbrzymiać, tymczasem rzeczywistość bynajmniej nie jest łatwa jak ją Polacy czasami wyobrażają".

Zdaje się, że dalsze od rzeczywistości, niż polskie, są wyobrażenia litewskie o podstawach zgody polsko - litewskiej.

# Od takich wspomnień

## serce żydowskie może pęknąć.

Moment (186) w dwóch artykułach wyjaśnia przyczynę zajść przeciw żydowskich w Algierze.

„aby silniej podniecić tłum, wystąpiono przeciw lichwiarzom t. j. przeciw członkom żydowskim bankom, które zajmowały się wypożyczaniem Arabom pieniędzy pod zastaw i na weksle"...

Korespondent zarzuca władzy miejscowej, że nie reagowała należycie po wypadkach w Konstantynopolu.

„prefekt przyjął delegację żydowską i wskazał jej, że ani jeden chrześcjanin nie ucierpiał od pogromu. **Od takich wspomnień serce żydowskie może pęknąć.**

S. Stupnicki wyjaśnia podstawę tej niechęci Arabów do żydów. Już w średniowieczu żydzi zajmowali się w Algierze lichwą,

„i tak, jak w europejskiem średniowieczu handel pieniężny znajdował się w rękach żydowskich...., to samo było z żydami w krajach mahometańskich..."

Żydzi byli nienawidzeni przez miejscową ludność, stało się to szczególnie niebezpieczne dla żydów w okresie osłabienia Imperjum Otomańskiego. Zajęcie przez Francję Algierji stało się zbiewieniem.

„w owym czasie zajęcie Algieru przez Fracuzów było prawdziwem zbawieniem dla żydów. Tem tłomaczy się ta radość, z którą żydzi spotkali władzę francuzów".

W 1871 r. Adolf Cremieux, żyd, który w ukryciu rządził Francją, spowodował, że wszyscy żydzi w Algierji otrzymali obywatelstwo francuskie, czego nie miała miejscowa ludność arabska. Ten przywilej zastępował judofobję.

„żydzi musieli spotkać się z jeszcze ostrzejszym — sprzeciwem ze strony Arabów, którzy nie mogli darować żydom że stali się oni nagle Fracuzami, posyłali swoje dzieci do szkół francuskich i wybierają posłów do parlamentu jak prawdziwi Francuzi.

Jak zwykle w dziejach ludzkości — „banczki", czyli wyzysk ludności rdzennej i przywileje, niedostępne dla ludności miejscowej, stały się podstawą ruchu przeciwko żydom. Zbierają to, co sami zasiali.



POGRZEB OFIAR ROZRUCHÓW W CORK.

Niezliczone tłumy Irlandczyków wzięły udział w pogrzebie ofiar rozruchów w Cork. Pogrzeb zamienił się niejako w manifestację ludności Cork ku czci zmar.ych farmerów.

# Krwawe rozruchy w Irlandji

## na tle kryzysu gospodarczego.

Przed kilku dniami miasto Cork, słynne z walk o niepodległość Irlandji, było widownią krwawych zajść, ale już nie pomiędzy anglikami i irlandczykami. Nie gdyś mer tego miasta, Mac, Sweeney, zamorzył się głodem w więzieniu angielskim, by natchnąć swych rodaków wiarą w triumf prawa i sprawiedliwości. Teraz po... wolnej Irlandji strzela do bez... ...tłumu również w imię prawa. Dlaczego? Stawił on opór władzom przy sprzedaży z licytacji żywego inwentarza farmerów, którzy nie zapłacili podatków, annuitetów t. zw. Land Purchase Act'u. Jest to dług farmerów irlandzkich za wykup ziemi od obszarników i kolonistów angielskich, którzy ziemię tę dostali za zasługi przy podboju Irlandji. Dawniej niepłacenie takich podatków uważane było za czyn patrjotyczny, dziś za przestępstwo państwowe. Formalnie należą się one skarbowi angielskiemu i jednym z powodów zatargu pomiędzy rządem de Valery a Anglją jest właśnie zaprzestanie spłaty ich przez Irlandję. W odpowiedzi na to Anglja obłożyła cłami fiskalnemi import irlandzki, co najboleśniej godzi w farmerów. Niemniej jednak rząd de Valery ściąga od nich ten podatek, wywołując zrozumiałe rozgoryczenie. Ściąga, bo musi zrównoważyć swój budżet. A farmerzy cierpią podwójnie, ponosząc najcięższe ofiary na rzecz samowystarczalności swego kraju. Nic więc dziwnego, że „niebieskie koszule" generała O'Duffy znajdują wśród nich coraz liczniejszych zwolenników, i że z tej strony zagraża obecnemu rządowi Wolnego Państwa największe niebezpieczeństwo.

Nie ulega wątpliwości, że demonstracja w Cork zorganizowana była przez emisarjuszy generała O'Duffy. Udział b. prezydenta Cosgrave'a, leadera partji opozycyjnej Cumman Goedhheal i głównego rywala de Valery, w pogrzebie jej ofiar obok leadera „niebieskich koszul" świadczy również o tem, że kampanja nieposłuszeństwa oraz bojkotu władz legalnych cieszy poparciem żywiołów umiarkowanych, dążących do ugody z Anglją. Należy przypomnieć, że bojkot jest wynalazkiem irlandzkim i nigdzie nie natrafia na grunt podatniejszy. Słowo to pochodzi od nazwiska kapitana Boycotta, plenipotenta wielkiego agrarjusza lorda Erne'a, który w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia zasłynął jako gnębiciel farmerów irlandzkich. Był on pierwszym człowiekiem, przeciw któremu zastosowano taką formę biernego oporu. Dziś hasło to znajduje posłuch wśród znacznego odłamu obywateli wolnej Irlandji, jako protest przeciw rządom jednego z największych bohaterów jej niepodległości. Doprowadził do tego ciężki kryzys gospodarczy, jakim okupuje Irlandja eksperyment de Valery, najbardziej romantycznego ze współczesnych „anarkistów".

# Z DNIA.

**POLICJA I WOJSKO.**

Prasa narodowa zamieściła artykuł Romana Dmowskiego pt.: „Policja i wojsko", będący pierwszym z cyklu objętego ogólnym tytułem: „Militaryzacja polityki". P. Dmowski przypomina rozmowę jaką miał podczas konferencji pokojowej z b. prefektem policji w Paryżu, p. Lepine, cieszącego się sławą największego policjanta w Europie. P. Dmowski wyraził pogląd, że najlepszym materjałem na policjantów są byli wojskowi, na co otrzymał odpowiedź stanowczo przeczącą:

„Niech pan nie zapomina — mówi p. Lepine — że wojsko a policja to są dwie zasadniczo różne organizacje, z całkiem różnemi celami i metodami działania. Celem wojska jest walka z nieprzyjacielem kraju, celem zaś policji utrzymanie porządku wśród własnych rodaków. Gdy wojsko zaczyna działać, zadaniem jego jest dokonać jak największego zniszczenia; gdy zaś wprowadzamy w ruch policję, zadaniem jej jest osiągnąć swój cel z jak najmniejszem zniszczeniem życia i mienia ludzkiego. Doświadczenie całego życia mi dowiodło, że byli wojskowi, i to właśnie najlepsi nieraz wojskowi, są najgorszymi policjantami, bo starają się jak nawięcej bić, zabijać i niszczyć to, co spotykają na drodze. Dobry policjant, to jest jednostka cywilna, nie w ujemnem, broń Boże, tego słowa znaczeniu, nie tchórz, bo w policji większej nieraz odwagi indywidualnej potrzeba, niż w wojsku. Od początku musi się ona kształcić na policjanta, a nie na wojskowego".

Wywody p. Lepine przekonały całkowicie p. Dmowskiego, który był wprost zaskoczony tak świetną — jak pisze — paralelą między policją a wojskiem. Dalsze uwagi p. Dmowskiego brzmią, jak następuje:

„Uzupełniają mi tę paralelę wspomnienia rozmów z wybitnymi wojskowymi, którzy zgodnie twierdzili, iż plagą wojska są policjanci. Nic tak nie rozkłada armji, nie niszczy w niej ducha wojskwogeo, ducha koleżeństwa, wspólnych aspiracyj i wspólnych ambicyj, honoru, bohaterstwa i poświęcenia, jak kręcenie się po niej ludzi ze skłonnościami i wyszkoleniem policyjnem, a co jeszcze gorzej, z policyjnemi instrukcjami".

W konkluzji swych wywodów p. Dmowski dochodzi do wniosku, że

„postępem będzie, jeżeli policja coraz bardziej będzie różniła się od wojska, a wojsko od policji, przy zachowaniu naturalnie wspólności tej, która musi istnieć między ludźmi, służącymi wspólnej sprawie i mającymi obowiązek nadstawiać za tę sprawę karku. Jeżeli zaś policja będzie się stawała coraz podobniejszą do wojska, a wojsko do policji, będzie to cofaniem się jednej i drugiego, obniżaniem się organizacji państwa, powrotem do barbarzyństwa".

UWAGI.

# Szkolnictwo prywatne.

Początek roku szkolnego czyni znów aktualną sprawę szkolnictwa prywatnego.

Wciągu wakacyj zamknięto w całym kraju kilka prywatnych zakładów naukowych średnich, w innych zaś liczba uczniów tak zmalała, że likwidacja szkół jest sprawą roku przyszłego lub lat następnych.

Zamykanie szkół prywatnych nie jest zjawiskiem przypadkowem: jest to skutek planowej polityki władz szkolnych. Pierwszy cios zadało szkole prywatnej cofnięcie przez władze zwrotu wpisów za dzieci funkcjonarjuszów państwowych, kształcące się w szkołach prywatnych.

Drugiem nieszczęściem szkół prywatnych bywa obniżenie szkole kategorji praw lub nawet całkowite ich odebranie.

Trzecią wreszcie trudnością w istnieniu szkół prywatnych jest stawianie im wysokich wymagań w zakresie ich materjalnego zaopatrzenia, a więc: lokale, pomoce naukowe, specjalne pracownie, laboratorja, wydatki na wychowanie fizyczne i t. p. Szkoła, walcząca niezależnie od tego z trudnościami finansowemi, najczęściej nie może uczynić zadość stawianym wymaganiom i traci prawa.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo prywatne średnie w Zagłębiu, to na brak frekwencji skarżyć się ono nie może. Napływ nowych uczniów jest naogół dostateczny, a bywa, że nieprzewidzianie duży. Nie polepsza to jednak do zbytku sytuacji szkół prywatnych, przybywa bowiem do nich przeważnie młodzież niezamożna. Jak wiadomo, przy przyjmowaniu do szkół średnich państwowych odbywają się egzaminy konkursowe. Dzieci rodziców zamożniejszych, mając więcej możności dobrego przygotowania się do egzaminów, w częstszych też wypadkach dostają się do szkół państwowych, niezamożnym zaś pozostają szkoły prywatne.

Odbija się odpowiednio na finansach tych szkół. Opłaty miesięczne w nich wynoszą oficjalnie od 45 zł. do 65—75 zł. miesięcznie zależnie od klasy. W rzeczywistości zaś opłaty w takiej wysokości wpłaca zaledwie około 20 proc. uczniów, podczas gdy pozostałe 80 proc. korzysta z ulg 40 do 50 proc. Z tego wynika, że opłaty w szkołach prywatnych są niższe niż w szkołach średnich, gdzie wynoszą one 240 zł. rocznie plus wielorakie składki miesięczne, których szkoły prywatne najczęściej nie stosują właśnie ze względu na niezamożność swych wychowanków.

Dodać trzeba, że owe 20 proc. uczniów, płacących całkowite opłaty miesięczne, rekrutują się głównie z młodzieży, za którą część wpisów zwracają zakłady przemysłowe lub instytucje społeczne.

Odpowiednio do trudnej sytuacji finansowej szkół prywatnych dostosowane są również płace nauczycielskie, które są nieproporcjonalnie niskie w zestawieniu z wymaganiami, jakie się stawia nauczycielom i odpowiedzialnością ich wobec władz przełożonych.

Trzeba to podnieść na tem miejscu z wielką przykrością, że w ostatnich czasach stan nauczycielski znalazł się w nieslychanie trudnych warunkach materjalnych. Dotyczy to w szczególności nauczycieli szkół prywatnych, których sytuacja jest o tyle gorsza w porównaniu z kolegami ze szkół państwowych, że ci ostatni, zdobywszy stabilizację, mają niejaką pewność utrzymania się przez dłuższy czas na stanowisku, podczas gdy nauczyciel szkoły prywatnej z roku na rok żyje w obawie przed grożącem mu bezrobociem. A bezrobocie wśród nauczycieli jest niebywale duże, co nasuwa nader smutne refleksje na temat inteligencji, dla której, mimo jej wysokiego cenzusu naukowego, zabrakło pracy oświatowej. Dzieje się to nadomiar złego w kraju, w którym zaiste nie za dużo jest ludzi oświeconych.

rk

# O moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych.

## Nie każdy bezrobotny ma prawo do moratorjum.

Ministerstwo sprawiedliwości skierowało do wszystkich sądów okólnik **o bardzo doniosłem znaczeniu w sprawie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych.**

Na wstępie ministerstwo sprawiedliwości zaznacza, że doszło do jego wiadomości, że sądy w sprawach o zawieszenie wykonania orzeczonej eksmisji z mieszkań jedno lub dwupokojowych, **uzależniają stosowanie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych od faktu zarejestrowania pozwanego w publicznej instytucji pośrednictwa pracy, oraz w związku z tem od przedstawienia zaświadczenia takiej instytucji,** że pozwany pozostaje bez pracy.

Nie przesądzając sądowej wykładni ustawy o ochronie lokatorów, Ministerstwo sprawiedliwości wyjaśnia co następuje:

Artykuł 2 ustawy o ochronie lokatorów **uzależnił stosowanie moratorjum zasadniczo tylko od „położenia pozwanego“,** co wynika z użytego w tym przepisie wyrażenia, a w szczególności z tego, gdzie jedynie przykładowo podano, że to zawieszenie może być usprawiedliwione **pozostawaniem pozwanego bez pracy spowodu okoliczności od niego niezależnych.**

Jako dalszą zasadę co do sposobu zbierania dowodów o tem położeniu pozwanego art. 23 powyższej ustawy przyjął, że w tym celu **sąd ma prawo zbierać dowody z urzędu.**

Na ten zasadniczy charakter ostatnio przytoczonego przepisu wskazuje treść zdania zawartego w ustawie, która brzmi: **„Brak pracy dla pozwanego można stwierdzić przez odpowiednie zaświadczenie właściwego państwowego urzędu** (obecnie publicznej instytucji lub biura) **pośrednictwa pracy.**

Z tego zatem wynika, że przy ocenie „położenia pozwanego“, usprawiedliwiającego zawieszenie wykonania orzeczenia eksmisji, **należy brać pod uwagę nietylko stan bezrobocia pozwanego, zachodzący z przypadku utraty pracy najemnej, ale wogóle faktyczny brak pracy bez względu** na uprzednie pozostawanie w stosunku pracy najemnej. **Następnie, że** choć niemając obowiązku, **sąd ma jednak prawo zbierać odnośne dowody z urzędu, a zatem może żądać od pozwanego udowodnienia braku pracy:** brak także podstaw **do ograniczenia zakresu tych dowodów do zaświadczeń publicznych instytucyj i biur pracy, a tem samem do uzależnienia** stosowania **moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych** od faktu zarejestrowania pozwanego w publicznej instytucji, lub biurze pośrednictwa pracy.

Nie przesądzając charakteru, ani mocy dowodowej tych i innych dowodów Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych wyjaśnia, **że do rzędu instytucyj uprawnionych do wystawiania zaświadczeń stwierdzających brak pracy,** pozostające w związku z faktycznemi stosunkami gospodarczemi, **należy w pierwszym rzędzie zaliczyć zarządy gminne lub miejskie, oraz prawno-publiczne instytucje samorządu gospodarczego,** jak np. Izby rzemieślnicze, handlowe, rolnicze i t. d.

# W sprawie rent

## DLA B. PRACOWNIKÓW NIEMIECKICH.

Ministerstwo opieki społecznej przypomina, że z dniem 1 września rb. upływa ostateczny termin zgłaszania wniosków do niemieckich ubezpieczalni w sprawie przywrócenia wygasłych uprawnień z tytułu składek opłacanych do niemieckiego ubezpieczenia górniczego, inwalidzkiego i pracowników umysłowych, a to na podstawie art. 38 umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem z dnia 11 czerwca 1931 r.

Jeśli chodzi o uprawnienia z tytułu niemieckiego ubezpieczenia inwalidzkiego wnioski o przywrócenie uprawnień należy przesłać do Zakładu ubezpieczenia emerytalnego robotników w Warszawie, lub też do Ubezpieczalni krajowej w Poznaniu; jeśli chodzi zaś o uprawnienia z tytułu niemieckiego ubezpieczenia pracowników umysłowych — do Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych oddział w Chorzowie. Powyższe instytucje skierują nadesłane wnioski do właściwych instytucyj niemieckich.

Min. opieki społ. przypomina również że zasadniczo uprawnienia z tytułu opłaconych składek w Niemczech zostaną przywrócone tylko tym osobom, które wróciły z Niemiec na G. Śląsk po drugiej połowie 1920 r., a na pozostały obszar Polski po 1917 r.

# Podpisanie umowy

## NA KOPALNI „MAŁGORZATA“.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, robotnicy kopalni „Małgorzata“ w Będzinie zwrócili się ze skargą do Inspektoratu pracy na istniejące tam stosunki. Mianowicie robotnicy pracowali bez żadnej określonej umowy, wypłaty były stale opóźniane, kopalnia nie wydawała deputatów węglowych itp. Po stwierdzeniu słuszności skargi została wyznaczona konferencja, która odbyła się wczoraj w Inspektoracie pracy pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego.

Na konferencji ustalono warunki płacy i pracy, uregulowano sprawę deputatów węglowych, wypłat które mają odbywać się każdego 1 i 15 dnia miesiąca. Po załatwieniu tych spraw podpisana została umowa przez przedstawiciela właścicieli kopalni p. Koziorowskiego i delegatów robotników, przyczem obowiązywać one będzie od dnia 1 września rb. do 1 stycznia 1935 r. Umowa może być wypowiedziana w terminie 14-dniowym.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 22 Środa | Dziś Tymoteusza<br>Jutro Filipa<br>Wschód słońca 4 m. 42<br>Zachód „ 18 m. 51 |

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁEBIE: Jej czar.

PALACE: Sztuka życia.

EDEN: Życie bez jutra.

× **ZNACZKI POCZTOWE Z NADRUKIEM „CHALLENGE 1934“.** Z okazji Challenge'u, Ministerstwo poczt i telegrafów wypuści w obieg znaczki pocztowe z nadrukiem „Challenge rok 1934“. Nadruk otrzymają znaczki najbardziej rozpowszechnione w użyciu. Będą one w obiegu tylko przez czas trwania Challenge'u.

× **MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LOTNICZE (CHALLENGE).** Społeczeństwo okazuje ogromne zainteresowanie międzynarodowemi zawodami lotniczemi (Challenge — turniej), w szczególności od czasu ostatniego zwycięstwa śp. Żwirki i Wigury. W obecnym roku zawody te organizuje Polska. W związku z tem wydany został interesujący program zawodów w formie obszernej broszury, zawierający wyczerpujące opisy poszczególnych prób Challenge'u, artykuły o znaczeniu tych zawodów, o zawodnikach itd. Program opracowany b. starannie, poza tem że jest interesujący pod względem treści, może być pożytecznem uzupełnieniem każdej bibljoteki.

× **ZBIÓRKA DRUŻYN RATOWNICZYCH PCK.** Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia niniejszem, że w dniu 28 bm. o g. 18.30 w szkole powszechnej nr. 6 na Wawelu odbędzie się zbiórka drużyn ratowniczych PCK. Punktualne przybycie wszystkich instruktorów PCK i członków drużyn obowiązkowe.

## PROGRAM RADJOWY

### TADEUSZ LASKOWSKI I ROMAN WRAGA PRZED MIKROFONEM.

W radiowym koncercie muzyki lekkiej dnia 23 bm. o godz. 20.12 wystąpi jako solista tenor Tadeusz Laskowski z programem poularnych melodyj, zaś o godz. 21.10 szereg aryj operowych Werdi'ego, Delibes'a i Rossini'ego wykona śpiewak posiadający za sobą bogatą przeszłość artystyczną, Roman Wraga.

### „SPECJALNY PUNKT WIDZENIA“

W dniu 23 bm. o godz. 16.00 radjostacja warszawska organizuje audycję w opracowaniu Tadeusza Sygiestyńskiego, która będzie jakby absurdalną groteską, osnutą dokoła tematów muzycznych.

### ŚRODA 22 SIERPNIA 1934 ROKU.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ — 6.35 Muzyka — płyty — 6.38 Gimnastyka — 6.53 Muzyka — płyty — 7.20 Chwilka pań domu — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał 12.03 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Muzyka popularna — 13.05 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana — 14.00 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra jazzowa Teatru „Hollywood“ pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Nina Grudzińska — piosenki — 17.00 Odczyt Bronisława Romaniszyna p. t. „Nieśmiertelny mistrz Cremony — Antonio Stradivarius“ 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Berta Bragińska — m-sopr i Dezyderjusz Danczowski — wiolonczela — 18.00 „Książka i wiedza“ — 18.15 Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. ork. symf. pod dyr. Bronisława Szulca — 18.45 „Wspomnienia legjonowe“ — 18.55 Rozmaitości — 19.00 Dr. Olga Ręgorowiczowa: „O literaturze Śląska Cieszyńskiego“ — 19.15 Muzyka — 19.50 Wiadomości sportowe — 20.00 „Myśli wybrane“ — 20.02 Feljeton — 20.12 Muzyka lekka. Wykonawcy: Chór lwowskich revellers'ów „Wesoła piątka“ i zespół mandolinistów „Hejnał“ — 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni — 21.12 Koncert solistów. Wykonawcy: Bronisław Gimpel — skrzypce i Jakób Gimpel — fortepian — 22.00 „Czarna godzina Pajci Gotesman“ — fragm. z książki p. t. „Ludzie którzy jeszcze żyją“ — Czesława Halicza — 22.15 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis“ w Warszawie — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **SPRAWA OBNIŻKI PŁAC.** Ministerstwo opieki społecznej nadesłało do Inspektoratu pracy w Sosnowcu pismo, w którem oświadcza, iż nie zgadza się na obniżkę płac w kopalni Tow. Grodzieckiego.

× **NOWE PRZEPISY W SPRAWIE EMIGRACJI DO BRAZYLJI.** W dniu 10 września rb. wejdą w życie nowe przepisy emigracyjne dla osób, udających się do Brazylji. Do tego terminu wszyscy posiadacze dotychczasowych wezwań będą mogli otrzymać wizę brazylijską. Osoby, udające się do Brazylji bez wezwań, a tylko na zasadzie kwoty pokazowej nie otrzymają wizy brazylijskiej i zmuszone będą starać się o specjalne „karty wezwania“. Szczegółowych informacyj udziela Syndykat emigracyjny w Warszawie i wszystkie oddziały na prowincji.

t

× **KONFERENCJE.** Dzisiaj odbędzie się w fabryce Fitzner, Gamper i Zieleniewski w Dąbrowie konferencja pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego w sprawie przyjęcia do pracy zredukowanych 11 robotników.

W piątek 24 bm. odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie zapowiedzianej obniżki płac i redukcyj robotników na kopalni „Karol“ w Zagórzu. Robotnicy kopalni mają wszyscy wypowiedzianą pracę. Wypowiedzenie kończy się dnia 25 bm.

× **TYNKI ODPADAJĄ.** Na wielu domach w Sosnowcu, w szczególności śródmieściu odpadają tynki, narażając przechodniów na poważne niebezpieczeństwo. Niedawno dotkliwie pokaleczona została pewna kobieta przez spadający tynk z hotelu Warszawskiego przy ul. 3 Maja. Dom ten niewątpliwie kwalifikuje się do otynkowania, prócz tego bowiem, że przechodzi koło niego codziennie tysiące osób narażonych na niebezpieczeństwo okaleczenia, a nawet zabicia, wygląda straszliwie niechlujnie.

To samo dałoby się również powiedzieć o wielu domach na ul. Modrzejowskiej Targowej, Dekerta itd.

# Jakie inwestycje i gdzie

## przewiduje 6-letni program robót publicznych w Sosnowcu.

Magistrat Sosnowca ukończył w tych dniach opracowywanie 6-letn. programu robót publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy. Plan ten bardzo rozległy i zakrojony na szeroką skalę, wrazie pomyślnego zrealizowania go w przewidzianem sześcioleciu, od roku 1935 do 1941, przyczyniłby się do poważnego zeuropeizowania miasta.

Na przeprowadzenie projektowanych inwestycyj przewidywana jest **suma 16.726.000 zł.**, w czem figuruje 10.516.000 zł. dotacyj a reszta pożyczek zwrotnych.

Przy realizowaniu projektowanych robót zatrudnieni byliby bezrobotni z Sosnowca. W kosztorysie projektowanych inwestycyj przewidziano następujące płace dniówkowe: dla robotników niewykwalifikowanych — 3 zł., dla robotników wykwalifikowanych — 4 zł., dla dozoru — 5 zł.; przeciętnie wynosi — 3.50 zł.

**Plan minimalny przewiduje roboty** publiczne na terenie miasta, a mianowicie:

1) plantowanie hałd Tow. Sosnowieckiego (koło ratusza) i zakładanie zieleńców kosztem 200 tys. zł.; roboty te wykonane byłyby w ciągu najbliższych dwóch lat.

2) Budowa **ogródków dziecinnych**, kosztem 80 tys. zł. ogródki te urządzone zostaną w roku 1938-9.

3) **Roboty wodociągowe — 300 tys. złotych.**

4) Przymusowe połączenia nieruchomości z siecią wodociągów i kanalizacji, kosztem 300 tys. zł.; ma być ono dokonane w roku budżetowym 1936-37.

5) Budowa oczyszczalni dla ścieków — 300 tys. zł.

6) Roboty kanalizacyjne — 450 tys. złotych.

7) Opracowanie szczegółowego planu zabudowy miasta — 102 tys. zł.

8) Budowa **rurociągu gazowego** — 600 tys. zł., przyczem zrealizowanie jej przewidziane jest w roku 1937-38.

9) **Rozbudowa rzeźni miejskiej i budowa targowicy** z własną bocznicą — 800 tys. zł. Prace związane z tem mają być wykonane w r. 1936-37.

10) Budowa **pawilonu dla chorych** — 150 tys. zł., rozpoczęcie robót nastąpiłoby już w przyszłym roku.

11) **Rozbudowa istniejącego szpitala powszechnego** kosztem 100 tys. zł.; roboty te wykonane byłyby w r. 1935-36.

12) **Regulacja Czarnej Przemszy i Brynicy** — półtora miljona złotych.

Pozatem Magistrat przewiduje na akcję **drobnego budownictwa** — 2.400 tys. zł., na akcję **popierania rzemiosła i drobnego przemysłu** — 600 tys. zł. i na akcję samodzielnych egzystencyj — 300 tys. zł.

### PROGRAM MAKSYMALNY

przedstawia się następująco:

1) **Budowa 12 szkół powszechnych** o powierzchni 4000 m. sześc. kosztem 960 tys. zł.

2) Budowa **hal targowych miejskich** na hałdach — 500 tys. zł. (w roku 1937-38).

3) Budowa **nowych nawierzchni i mostów** na arterjach komunikacyjnych — 1.800 tys. zł.

4) Budowa domu dla starców — 150 tys. zł.

5) Budowa krytego **basenu kąpielowego** przy łaźni miejskiej — 100 tys. zł.

6) Budowa **otwartego basenu kąpielowego** — 72 tys. zł.

7) Budowa **tunelu kolejowego** dla pieszych pod torami kolejowymi obok dworca — 162 tys. zł.

8) Rozszerzenie istniejącego wiaduktu kolejowego na ulicy Żeromskiego o 5 m. — 20 tys. zł.

9) Budowa **wiaduktu** nad torami kolejowemi na przedłużeniu ulicy Orlej — 1.600 tys. zł.

10) Dalsza rozbudowa kanalizacji — 1.980 tys. zł.

11) Dalsza rozbudowa wodociągów — 640 tys. zł.

12) Dalsza rozbudowa oczyszczalni — 560 tys. zł.

W pierwszym rzędzie zrealizowany będzie plan minimalny, a następnie maksymalny w zależności od dotacyj o pożyczce Funduszu Pracy.

Jak widać z powyższego w Sosnowcu jest wiele do zrobienia tylko... pieniędzy niema. Jeżeli chodzi o sam plan to wydaje się, że nie wszystko zostało dobrze zaprojektowane jak naprzykład kryty basen przy łaźni miejskiej lub hale targowe na t. zw. hałdach, w centrum miasta. Do omówienia tych planów zarówno minimalnego, jak i maksymalnego jeszcze powrócimy.



# Bestjalski morderca

## schwytany w Sosnowcu

W maju b. roku w Zgierzu koło Łodzi dokonano ohydnej zbrodni seksualnej, której ofiarą padł 11-letni chłopiec, uczeń szkoły powszechnej Józef Chudobiński.

Zboczeniec, zamordowawszy dziecko, odciął głowę i porzucił ją w znacznem oddaleniu od tułowia.

Pomimo energicznego dochodzenia mordercy nie ujęto, natomiast ustalono jego rysopis na podstawie zeznań osób, które go widziały. Był to, jak się okazało, jakiś wędrowny blacharz.

Rysopis mordercy rozesłano do urzędów policyjnych w całym kraju. podejrzanego o dokonanie zbrodni.

W ub. poniedziałek osobnika tego aresztowała policja II komisarjatu w Sosnowcu — Sielcu.

Jest to wędrowny blacharz Julijan Sążeń z Ogrodzieńca.

Domniemanego mordercę odesłano wczoraj pod eskortą do Zgierza, gdzie zostanie skonfrontowany z osobami, które widziały go tam w dniu dokonania zbrodni.

# Romantyczny Władek

## zdobywał serca i pieniądze.

Na terenie pow. Olkuskiego i Krakowskiego od dłuższego czasu grasuje **niejaki „Władek" o nieznanem nazwisku** i miejscu pochodzenia. Włócząc się po wsi, wykorzystuje on naiwność dziewcząt i mężatek, **obiecując żeniaczkę jednym i lepszy byt drugim**

Po wyciągnięciu pieniedzy ulatnia się w inne okolice **i dalej żeruje na naiwności ludzkiej.**

Ponieważ jest dość układny i przystojny ma powodzenie.

Ostatnią jego ofiarą jest **Anna Sowa, mężatka spod Skały, koło Ojcowa.** Dowiedziawszy się, że pożycie małżeńskie jej z mężem było nieszczególne, zdołał ją namówić do opuszczenia męża i zabrania jaknajwięcej rzeczy, **obiecując wspólne pożycie.** Po przyjściu razem do Białego Kościoła pod Kraków, „Władek" **wyłudził od Sowy 25 zł. gotówką, następnie skradł pościel oraz bieliznę i zbiegł.**

Następnej nocy „Władek" nocował u Marji Garczyk w Czajowicach, przyjęty przez nią gościnnie. **Skradł tam jasiek, koc i kapę.**

Z innych miejscowości nadchodzą podobne wiadomości świadczące **o łatwowierności kobiet wiejskich,** które dają się wyzyskiwać bezczelnemu oszustowi.

„Władkiem" zainteresowała się już policja.

# § Z SALI SĄDOWEJ.

### AWANTURNICZA NIEWIASTA.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczył się dalszy ciąg procesu przeciwko Irenie Mardelównie z Sosnowca (Towarowa) aresztowanej swego czasu za awantury, oraz stawianie oporu policji.

Mardelówna sprowadzona do komisarjatu za awantury, jakich dopuściła się wspólnie z tragicznie zmarłym w areszcie Marjanem Kuncem, na wieść o tem, że ma być przewieziona do aresztu, wpadła w szał, zaczęła łamać balustradę, a następnie porwała za krzesło i uderzyła niem pilnującego jej policjanta w głowę. Na krzyk napadniętego, pospieszyli z pomocą jego koledzy, którzy po długiej walce z nadzwyczaj silną kobietą, zakuli ją w kajdanki. Nie uspokoiło to jednak awanturnicy, która w dalszym ciągu zaczęła się awanturować, stawiać opór posterunkowym i bić ich kajdankami po głowie. Na wczorajszej rozprawie zbadany został dodatkowo świadek, powołany przez oskarżona, Karolina Hołotówna.

Zaczęła ona, że kiedy będąc zatrzymana przez policje, siedziała w komisarjacie i słyszała straszne krzyki dolatujące z drugiego pokoju, „ratujcie, bo mnie zabiją", a kiedy w jakiś czas potem uchylono drzwi, zobaczyłam Mardelównę, leżącą bez życia na podłodze. Pozatem słyszała Kunca, jak krzyczał: — Nie bijcie mojej żony — co jednakże nie wywarło żadnego skutku.

W wyniku rozprawy sąd uznając winę Mardelówny za całkowicie udowodnioną, skazał ją na 8 miesięcy więzienia. Mardelówna apeluje.

### TAJNA GORZELNIA.

Brygada lotna kontroli skarbowej w Częstochowie otrzymała wiadomość, że niejaki Roman Płaczkowski, właściciel domu zamieszkały w Nowem Zawierciu (Wesoły Świat 32) trudni się potajemnym wyrobem spirytusu. W czasie przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji, urzędnicy skarbowi zauważyli w jednej z izb ustawiony piec żelazny, silnie rozpalony, obok zaś aparat do pędzenia spirytusu, wypełniony zacierem sfermentowanym, sporządzonym z kartofli, cukru, drożdży i wody. Badany w tej sprawie Płaczkowski nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że będąc kiedyś w Zawierciu poznał się przypadkowo z niejakim Zielińskim, który w jakiś czas potem przyniósł do jego mieszkania aparat i zacier i oświadczył mu, że będzie robił piwo. Ponieważ tłumaczenie to okazało się nieprawdziwe, Płaczkowskiego zatrzymano i osadzono w więzieniu, skąd wysłał — jak się później okazało — list za pośrednictwem zwolnionego aresztanta do swej żony. W liście tym pocieszał on żonę, że sąd nie wymierzy mu większej kary, jak pół roku więzienia, oraz prosił ją, aby podała jednego z jego znajomych za świadka.

Nieszczęściem dla niego list ten dostał się w ręce dozorcy, który zameldował o tem odpowiedniej władzy.

Na rozprawie, która się wczoraj odbyła w Sądzie przeciwko Płaczkowskiemu, oskarżony również do winy się nie przyznał. Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał Płaczkowskiego na 5 miesięcy więzienia, 2 tysiące złotych grzywny, oraz 200 złotych kosztów sądowych.

# OFIARY.

Pracownicy firmy H. Dietel Spółka Akcyjna w Sosnowcu wpłacają przy niniejszym zł. 48.30 na rzecz powodzian, jako resztę kwoty zebranej na wieniec ś. p. Alfonsa Szeligowskiego.

× **ZAMIATANIE NA SUCHO.** Rok rocznie, a raczej częściej powtarzać trzeba tę samą historję o zamiataniu ulic w miastach Zagłębia... na sucho. Rano i popołudniu. W godzinach rannych przed niektórymi domami kurz wzbija się dosłownie na wysokość II piętra. Młodzież idąca do szkół wdycha w płuca ten rozpylony kurz wraz z różnego rodzaju bakcylami. To samo dzieje się w godzinach popołudniowych. W Sosnowcu taki sposób zamiatania ulic stosowany jest w centrum miasta przy domach kolejowych na ul. 3 Maja, Piłsudskiego, Modrzejowskiej na Pogoni, Sielcu itd. Czy na to nie ma sposobu?

× **BOKSER POBIŁ TRZECH OPRYSZKÓW.** Na szosie Mysłowice — Sosnowiec napadnięty został przez trzech nieznanych sprawców zawodowy bokser Bara, który znajdował się w towarzystwie pewnej pani. We własnej obronie stoczył on niespodziewaną i zwycięską walkę jednocześnie z trzema napastnikami, którzy pobici sromotnie, ulotnili się w kierunku Sosnowca. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

× **WYPADEK ROWERZYSTY.** P. Bernasik z kolonji Staszic w Dąbrowie w czasie jazdy rowerem wpadł na furmankę. Bernasik doznał ogólnego potłuczenia ciała.

# SPORT.

### POLSKA — JUGOSŁAWJA.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Białogrodzie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławja.

Polska reprezentacja wyjeżdża do Jugosławji w czwartek rano w składzie następującym: Keller, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Cebulak, Ziżka, Niechciol, Peterek, Nawrot, Wilimowski i Włodarz. Rezerwowymi są: Frymarkiewicz, Szczepaniak, Dziwisz i Michalski.

### MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE

Mistrzostwa piłkarskie na rok 1934-35 rozpoczynają się w Zagłębiu Dąbrowskiem dnia 2 września rb.; w dniu 27 b.m. o godzinie 19 w lokalu Podokręgu odbędzie się losowanie zawodów klasy A.

### PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA MECZ UNJA — BRYGADA.

W nadchodzącą niedzielę, jak wiadomo, na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędzie się finałowe spotkanie piłkarskie o tytuł mistrza okręgu kieleckiego między Unją sosnowiecką a Brygadą częstochowską.

Organizację zawodów okręg powierzył Pol. K. S., który przystąpił już do rozsprzedaży biletów. Bilety sprzedawane są w następujących punktach: w Sosnowcu, w filji „Polonji", w Będzinie w filji „Kurjera Zachodniego", w Dąbrowie w filji „Expresu Zagłębia", w Czeladzi w sklepie p. Gruszki przy ul. Bytomskiej, nawprost Magistratu.

### UKARANIE GRACZA.

Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego ukarał Hampla Załmka z Hakoachu surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Zagłębiem dnia 10 czerwca r.b.

**SEKCJA MOTOCYKLOWA S. T. S. UNJA** zawiadamia o zebraniu w dniu 23 b.m. o godz. 19 w lokalu własnym.



**NOWA REKORDZISTKA.**
Znana pływaczka w Austrji p. Emma Faber zdobyła rekord pływacki przepływając kanał z Calais do Dover w 14 godz. 30 minut i uzyskując czas lepszy od poprzedniego rekordu (Gertruda Ederle) o 4 minuty.

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Sprawa sierocińca W ZAWIERCIU.

W związku z naszym artykułem, omawiającym sprawę zamierzonej likwidacji sierocińca w Zawierciu, Magistrat nadesłał nam wyjaśnienie, które zamieściliśmy w dniu 17 bm. Że wyjaśnienie to nie jest zupełnie ścisłe świadczą następujące dane cyfrowe. Preliminarz budżetowy schroniska na r. 1933-34 przedstawia się następująco:

Wydatki: administracja zł. 5.348,08, utrzymanie budynku zł. 2.445,88. inwentarz zł. 469,01, wyżywienie zł. 14.389,58, bielizna, odzież i obuwie zł. 3.217,80, pranie zł. 216.68, kąpiele zł. 54,64, nauka i pomoc szkolna zł. 1192,20, leczenie zł. 227,17, kultura zł. 166,75, wydatki na gospodarstwo zł. 1106,45 i inne wydatki zł. 274.01. Razem brutto wydatki 29.107.65 zł. Dochody: dochód z majątku własnego zł. 3.747,05, ofiary od osób prywatnych i innych gmin zł. 872,50, wpływy za pracę wychowanków zł. 171.82, ofiary i zasiłki zł. 1585,48, razem dochody 6.376,85. Zarząd miejski podaje, że ogólna suma wydatków zakładu wychowawczego dla sierot w Zawierciu za rok 1933-34 wynosi zł. 29.107,65. Do tej kwoty zarząd miejski zaliczył wydatki, które niewłaściwie obciążają koszt utrzymania sierot: 1) kwota zł. 2.445,65 stanowi wydatek utrzymania i konserwacji budynku, w którym mieści się zakład, jest on własnością miasta, to też wydatki te miasto zawsze musi ponosić. 2) suma zł. 422,01 stanowi różnicę wydatków na inwentarz. Zakupiony inwentarz w r. budżetowym, jak stoły, szafy itp. nie ulegnie zniszczeniu w ciągu jednego roku, a służy do użytku na okres kilku lat, zatem pod względem rzeczowym przeznacza się na amortyzację z tej sumy 10% (prawnie i ustawowo). 3) Suma zł. 6.378,83 są to różne dochody budżetowe, jak z majątku własnego gospodarstwa, ofiary od osób prywanych itp. Aby osiągnąć efektywne wydatki roczne, związane ściśle z utrzymaniem sierot w Zawierciu należy dodać te trzy pozycje i odjąć od wydatków brutto zł. 29.107,65, a wtedy znajdziemy rzeczywisty koszt w sumie 19.863,43, tj. kwotę, którą podaliśmy w notatce z dnia 12 bm. Z chwilą ukazania się artykułu w dniu 12 bm. w zakładzie sierot w Zawierciu było 58 dzieci, a nie 56 jak to podaje zarząd miejski.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** W ub. poniedziałek odbył się w Warszawie pogrzeb zmarłego lekarza powiatowego śp. dr. Józefa Jaglińskiego, na którym byli obecni pp. starosta Konopacki i sekretarz Sejmiku Małanowicz. W kościele parafjalnym w Zawierciu zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę śp. dr. Jaglińskiego, na którem byli obecni przedstawiciele miejscowych władz oraz urzędnicy starostwa i Sejmiku.

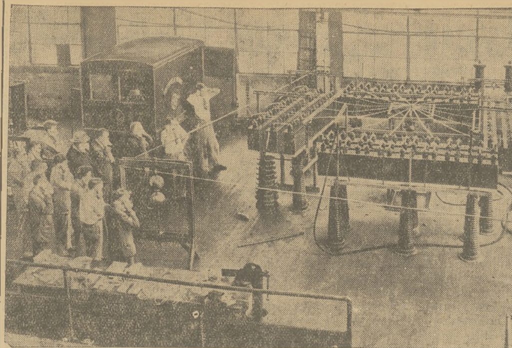
× **ŻYWNOŚĆ DLA BEZROBOTNYCH.** Od czwartku tj. od jutra Magistrat Zawiercia przystępuje do wydawania żywności bezrobotnym w postaci mąki żytniej i słoniny. Na każdą osobę wydane zostanie po 6 kg. mąki i 1/4 kg. słoniny.

× **OFIARY NA POWODZIAN.** Do komitetu powiatowego na rzecz powodzian w Zawierciu wpłaciły dalsze ofiary następujące gminy: Siewierz zł. 7.80, Poręba zł. 15.23, Mierzęcice zł. 46.52, Rudnik Wielki zł. 77.84, Myszków zł. 349.10, Kółko rolnicze w Bzowie zł. 6.08. Do komitetu miejskiego wpłynęło ogółem 5.522,14 zł.; powyższa suma została przesłana do komitetu wojewódzkiego w Kielcach. Tow. śpiew. „Lira" pomimo trudnych warunków finansowych wpłaciło do komitetu miejskiego zł. 36. Na terenie Zawiercia i powiatu dotychczas zebrano około 16 tys. zł.

---

Jak stwierdziliśmy, p. Stein wpłacił na powodzian do kasy komitetu miejskiego zł. 5 dnia 3 bm. Notatka o niezłożeniu ofiary przez p. Steina ukazała się w związku z odmową złożenia ofiary na listę, sporządzoną przez miejscowe kupiectwo.

× **AMATORZY ZAPALNICZEK.** Bąk Antoni z Rudnik i Kulek Stanisław z Koziegłów, przytrzymani zostali w dniu 19 bm. za przemyt z Niemiec 20 zapalniczek i pomarańcz. Wymienieni odstawieni zostali do urzędu celnego w Rentach Nowych.



**WYŁADOWANIE 250.000 AMPER PRZY NAPIĘCIU 150.000 VOLT.**
W zakładach elektrycznych w Pittsburgu dokonano wyładowania ćwierć miljona amper przy napięciu prądu 150.000 volt. Niezwykłe to zjawisko, przewyższające znacznie swą siłą piorun naturalny, odbyło się w ciągu jednej ósmej miljonowej części sekundy. Do eksperymentu zużyto 30.000.000 kilowatów. Na zdjęciu widzimy laboratorjum podczas eksperymentu. Obecni zatykają uszy celem zabezpieczenia od pęknięcia bębenków

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Wzrost wkładów, redukcja kredytów.

W pierwszem półroczu r. b. trwał dopływ wkładów do banków prywatnych tak, że suma ich podniosła się z 396,4 milj. do 410,7 milj. zł. Wzrastały właściwie tylko wkłady o charakterze kapitalizacyjnym, mianowicie wkłady terminowe i oszczędnościowe (z 252,3 milj. zł. do 277,4 milj. zł.), natomiast wkłady a vista wykazały lekki spadek (z 136,8 milj. zł. do 133,3 milj. zł.), podobnie zresztą jak i lokaty na rachunkach bieżących (z 170,5 milj. zł. do 161,1 milj. zł.) Lekki odpływ wkładów a vista i lokat w rachunkach bieżących, które to rodzaje lokat mają charakter rezerw gotówkowych przedsiębiorstw, zdaje się być w związku z finansowaniem zwiększonej produkcji i zwiększonych obrotów.

Gdy wkłady do banków dopływały, to kredyty jednocześnie kurczyły się — z powodu braku odpowiedniego popytu. Mianowicie kredyty dyskontowe obniżyły się w I półroczu r. b. z 362 do 341 milj. zł., kredyt otwarty skurczył się z 438,6 do 422,7 milj. zł., a jedynie pożyczki terminowe wykazały minimalny wzrost — z 64 do 66,5 milj. zł.

Wobec dopływu wkładów i kurczenia się kredytów, banki przedewszytkiem zmniejszały redyskonto (z 178,9 milj. zł. do 145,8 milj. zł. w pierwszem półroczu r. b.), następnie spłacały kredyty banków zagranicznych (z 151,1 do 124,8 milj. zł.) a także lokowały część nadmiaru podaży kapitałowej w papierach wartościowych, których portfel wzrósł w I półroczu r. b. z 56,9 milj. zł. do 68,6 milj. zł.

Dochody banków z procentów i prowizyj wyniosły w I półroczu r. b. — dla 43 banków i 8 domów bankowych — 26.5 milj. zł., podcza gdy w I półroczu ub. r. dla 47 banków i 7 domów bankowych — stanowiły 26.9 milj. zł. Odpowiednio koszty handlowe zmniejszyły się jednocześnie z 25,5 milj. zł. do 23.2 milj. zł.

## Podatek obrotowy od lekarzy.

Władze skarbowe wydały okólnik **w sprawie podatku obrotowego od lekarzy na 1934 r.** Okólnik ten głosi, że z dniem 1 marca r. b. nastąpiła zmiana stosunku między lekarzami a Ubezpieczalnią Społeczną w tym kierunku, że od powyższego terminu lekarze podejmują się leczenia chorych, nie jako lekarze samodzielni, lecz **jako pozostający w stosunku służbowym do Ubezpieczalni i honorarja lekarskie,** otrzymywane od Ubezpieczalni, mają charakter uposażeń służbowych.

Zaliczki zatem na podatek przemysłowy od obrotu na r. 1934, obliczone na podstawie obrotów, osiągniętych w roku poprzednim, zarówno z praktyki prywatnej, jak i praktyki kasowej, nie będą odpowiadały obrotom, osiągniętym przez lekarzy w 1934 r. Poleca się przeto **obniżyć z urzędu wymierzone zaliczki w ten sposób, że za styczeń i luty r. b. należy obliczyć je w poprzedniej wysokości 1-15 części podatku,** wymierzonego za ub. rok kalendarzowy, a od 1 marca r. b. obliczać je tylko na podstawie obrotu z praktyki pozakasowej, osiągniętej w ub. roku i to za marzec w wysokości 1-15 części podatku, wymierzonego z praktyki prywatnej, a za pozostałe trzy kwartały, dla każdego z nich w wysokości jednej piątej części tego podatku.

## Kronika gospodarcza.

**ZJAZD ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH.** Odbędzie się we Lwowie w okresie Targów Wschodnich, t. j. 4 i 5-go września zjazd Związku Izb przemysłowo - handlowych. Obrady zjazdu poświęcone będą przedewszystkiem sprawom ubezpieczeń socjalnych, ponadto rozpatrywany będzie projekt ustawy o ustalaniu polskich norm prawnych, sprawa ujednostajnienia regulaminów sądów polubownych przy Izbach handlowych, projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o znakowaniu wyrobów wytwórczości krajowej, projekt noweli do ustawy karno - sądowej, oraz szereg spraw mniejszej wagi.

**O SKRÓCENIE PROCEDURY EGZEKUCYJNEJ.** Polskie sfery bankowe podejmują akcję w ministerstwie sprawiedliwości za zmianą przepisów o postępowaniu egzekucyjnem. Obecnie obowiązujące przepisy egzekucyjne kodeksu postępowania cywilnego zawierają tak dużą ilość formalności, że dłużnik, przy zręcznej obronie, może przeciągnąć zastępowanie egzekucyjne od 2 do 4 lat. Zdaniem związków gospodarczych należałoby przyspieszyć egzekucję w drodze zwykłych zarządzeń ministerstwa sprawiedliwości, które, nie naruszając postanowień ustawowych znacznie skróciłyby procedurę egzekucyjną. Najważniejszem z takich zarządzeń byłoby zniesienie stałych rewirów dla komorników i pozostawienie wierzycielom prawa swobodnego komornika.

**OŻYWIONY RUCH W KAMIENIOŁOMACH.** Kamieniołomy, eksploatujące piaskowce i wapień, podjęły zwiększony ruch celem wykonania dostaw dla przemysłu budowlanego oraz dostaw materjałów dla budowy dróg publicznych.

**EKSPORT DRZEWA.** W lipcu r. b. nastąpiła dalsza poprawa sytuacji na rynku drzewnym, wywołana wzrostem eksportu i dość ożywionym ruchem budowlanym i inwestycyjnym. Ceny miały tendencję niejednolitą. Niektóre gatunki drzewa uległy zniżce, większość jednak zdołała utrzymać notowania na niezmienionym poziomie. W lipcu r. b. wywieziono zagranicę drewna i materjałów drzewnych ogółem za 18.442 tys. zł. wobec 17.444 tys. zł. w czerwcu rb. i 13.563 t. w lipcu 1933 r. Wywóz w pierwszych 7 miesiącach r. b. wykazuje w stosunku do odpowiedniego okresu 1933 r. poważny wzrost zarówno pod względem tonnażu jak i wartości w złotych.

**ZMNIEJSZENIE SIĘ WYWOZU DO FRANCJI.** Według opracowanych ostatnio danych statystyki francuskiej — w pierwszem półroczu b.r. przywóz z Polski do Francji wyraził się sumą 90.053 tys. fr. fr., a wywóz z Francji do Polski — 81.981 tys. fr. fr. Saldo ujemne dla Francji zatem wyniosło 8.172 tys. fr. fr. Natomiast w pierwszem półroczu r.b. przywóz z Polski do Francji wyniósł — 107.210 tys. fr. fr., wywóz z Francji do Polski — 65.937 tys. fr. fr. Saldo ujemne dla Francji wyniosło wówczas 41.273 tys. fr. fr.

# GIEŁDY

### PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.25, Gdańsk 173.10, Holandja 358.50, Londyn 26.62, Nowy Jork 5.21 1/4, Nowy Jork (kabel) 5.22 i trzy czw., Oslo 133.85, Paryż 34.89, Praga 21.97, Szwajcarja 172.70, Sztokholm 137.30, Kłochy 45.45, Berlin 211.40.

Obroty dewizami małe, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 5.19 1/2, rubel złoty 4.58 1/2, dolar złoty 8.92 1/2—8.92, gram czystego złota 5.9244. w obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 194,00, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.56 1/2 — 26.58.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.13—68.38 (odc. 500 dol. 68.38—68.73 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 120,00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.60; 5 proc. konwersyjna 64.50; 6 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.75:

Akcje: Bank Polski 86.00; Lilpop 9.75, Starachowice 10.75.

### ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto stare i nowe od 17 do 17.50. Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20.00—21.00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19.00—20.00. Owies jednolity 468 g-l stary 17.00—17.50. Owies jednolity nowy 14.00—15.00. Owies zbierany nowy 13.50—14.00. Owies zbierany 438 g-l stary 16.00—16.50. Jęczmień kaszany 17.00—18.00. Jęczmień browarny 20.50—22,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34.00—36.00. Mąka pszenna I-C 0—55% 32,00—34.00. Mąka pszenna gat. I-D 60% 30.00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28.00—30,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26.00—28.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25.00—26.00. Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23.00—24,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16.00—18.00. Mąka pszenna gat. III-B 70—75% —. Mąka żytnia I gat. 0—95% 25.00—26.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.50—25,50. Mąka żytnia II gat. 19.50—20.50. Mąka żytnia razowa 19,50—20,50. Mąka żytnia pośiednia 15,50—16.50.

# KRONIKA OLKUSZA

× **Z URLOPU.** St. instruktor straży poż. p. N. Kalkowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

× **WALKA Z EPIDEMJĄ JAGLICY.** W celu zwalczania epidemji jaglicy w Olkuszu i okolicy, z dniem 20 bm. uruchomiona została w ośrodku zdrowia w Olkuszu kolumna przeciwjaglicza z Warszawy na czele z inspektorem Ministerstwa drem Rostkowskim. Przyjęcia odbywać się będą do 24 bm. włącznie bezpłatnie, nadto dokonywane będą bezpłatnie operacje chorym jagliczym, oraz operacje w innych chorobach ocznych za specjalnie zniżoną opłatą w wysokości od 15 do 40 zł. w zależności od stanu majątkowego chorego, względnie bezpłatnie a to w stosunku 1/3 ogólnych operacyj nie jagliczych.

× **NA POWODZIAN** ponownie wpłacili: gminny komitet w Ogrodzieńcu zł. 42, gm. kom. w Sułoszowej zł. 78,56, pracownicy szpitala w Olkuszu zł. 39.21, gminny komitet w Wolbromiu zł. 53.02.

× **KRADZIEŻ W BUKOWNIE.** W nocy na 19 bm. nieznani sprawcy skradli z mieszkania Jana Czerniaka w Bukownie gm. Bolesław 3 garnitury, 25 szt. koszul, różnego rodzaju bieliznę, pierścionki złote i gotówką zł. 48, ogólnej wartości około 850 zł.

---

### W JASTARNI.

Dwaj rybacy rozmawiają o swoich przygodach na morzu.

— Pewnego razu byłem na pełnem morzu i zarzuciłem sieci. Wtem zerwał się silny wiatr, który wywrócił barkę i nagle znalazłem się w wodzie. Zamiast się martwić, położyłem się sam na plecach zupełnie nieruchomo i tak dopłynąłem do brzegu, jak deska.

— To jeszcze nic, posłuchaj co mnie się zdarzyło podczas ostatniego połowu. Nagle zerwał się tak silny wiatr, że nim się zdążyłem zorjentować, zostałem zmieciony z pokładu do morza. „Źle ze mną, myślę sobie, ale nagle przyszedł mi świetny pomysł do głowy, wyjąłem chustkę a dopłynąłem do brzegu jak żaglówka.

# SZCZĘŚLIWA WYSPA.

## Ludność żyje w stanie patrjarchalnym.

W odległości 2000 kilometrów od wybrzeża południowej Ameryki, a w odległości 10,000 kilometrów od zachodnio-europejskiej kultury

**leży opuszczona wyspa**

Tristan da Cunha na południowym Atlantyku. Gdy w roku 1918 przybił do jej brzegów angielski okręt i doniósł o strasznej wojnie światowej, jaka szalała na świecie — mieszkańcy wyspy z niedowierzaniem przyjęli to do wiadomości. Przespali szczęśliwie całą wojnę światową, bo ostatni okręt, jaki odwiedził wyspę, zawinął do niej w r. 1913. A przecież mieszkańcy wsi, to nie dzicy, lecz obywatele angielscy, słuchający kazań swego pastora.

**to kolonja,**

należąca do wielkiego imperjum brytyjskiego.

Gdy okręt przypłynął znów w r. 1919, na wyspie było już niewiele żywności. Wszystko było wyczerpane: mąka, herbata, konserwy owocowe,nawet mydło, bo na wyspie Tristan da Cunha nie rośnie nic

**zwierzęta omijają ją.**

Odkrył ją w 16 wieku portugalski żeglarz i podróżnik Tristan da Cunha. W r. 1816 wyspę objęli w posiadanie Anglicy, a potomkowie osiadłych wówczas żeglarzy są dzisiaj jej mieszkańcami.

Wielkie okręty omijają wyspę. Czasem, w przeciągu 3 lat, zawinie do jej portu na kilka godzin jakiś angielski parowiec. Niedawno nadeszła wiadomość, że luksusowy parowiec „Atlantic" zawinął w czasie swej podróży dokoła świata do brzegów wyspy.

Pojawienie się okrętu na horyzoncie jest dla mieszkańców wyspy

**niezwykłem wydarzeniem**

w ich monotonnem życiu. Nie oczekują oni żadnych listów, ponieważ żaden mieszkaniec nie posiada poza obrębem wyspy ani krewnych, ani znajomych. Ale chcą wiedzieć, co się dzieje na szerokim świecie i dziwią się wszelkim nowym dla nich wydarzeniom. Tak trwa to już od stu lat.

Przed 2 laty było na wyspie 95 mieszkańców. Powodzi im się dobrze i żaden z mieszkańców nie objawił dotąd pragnienia opuszczenia wyspy. Żyją w stanie patrjarchalnym bez najnowszych zdobyczy techniki,

**jak przed stu laty.**

Jeśli jakiś okręt przywiezie im jakiś najnowszy aparat, nie przyjmują go, ponieważ uważają go za zbyteczny.

Na okręcie „Atlantic" przybył na wyspę nowy pastor. Takiego pastora nie pamiętają najstarsi mieszkańcy wyspy. Umie on bowiem nietylko wygłaszać piękne kazania, lecz również

**wyrywać zepsute zęby,**

hodować kury, budować domy i wydawać sprawiedliwe wyroki. Posiada prócz tego aparat radjowy, który może się nawet połączyć ze stacjami radjowemi w Anglji.

Mieszkańcy wyspy otrzymali aparat radjowy jeszcze przed pięciu laty, ale wykonali nań prawdziwy atak, ponieważ byli przekonani, że ściąga im na głowę pioruny. Trudno się im jednak dziwić, skoro nie widzieli nigdy nietylko takiego najnowszego wynalazku, jak radjo, lecz również ani konia, ani samochodu.

**Konie nie żyją**

na tej wyspie, gdyż trawa jest tam niesłychanie skąpa.

Ale mieszkańcy wyspy są niesłychanie skromni i wymagają mało. Nie wiedzą nic o wyższej stopie życiowej i nie chcą o niej wiedzieć. Rodzą się, jako dojrzali uczęszczają na kazania i umierają w spokoju. Jedynem wielkiem wydarzeniem jest chwila, gdy się

**dwoje młodych ludzi zaręczy.**

Młode małżeństwo buduje sobie potem własny dom z drzewa, a nie jest to łatwo, ponieważ drzewo jest na wyspie niesłychanie rzadkie. Jedynem drzewem są stare ściany okrętów, ławki okrętowe i skrzynie z towarów.

Ale spokój mieszkańców wyspy nie jest trwały. Tristan de Cunha jest wyspą opuszczoną na oceanie Atlantyckim, lecz właśnie dlatego posiada swoją wartość. Już obecni myśli się o tem, aby uczynić z niej

**stację lotniczą dla samolotów,**

przelatujących nad południowym Atlantykiem. Stanie się więc ważnym punktem strategicznym. Anglja wie, jak ważną placówką jest ta wyspa i dlatego nie zaniedbuje jej mieszkańców. Obecnie projektowane jest nawet jednoroczne połączenie okrętowe Anglji z wyspą.



NAJWIĘKSZY TRANSPORT SREBRA PŁYNIE PRZEZ ATLANTYK.
Parowiec „Waszyngton" przejdzie do historji jako ten okręt, na którym przetransportowano do Ameryki największą w dziejach świata ilość srebra, składającą się z 12.000 sztab. Oto jak wygląda ładowanie srebra na okręt w porcie Southampton.

# Bunt mężczyzn w Ameryce

## przeciwko przywilejom i egoizmowi kobiet

„Ameryka, żyjąca w dostatku, nie troszczy się o Europę, walczącą z różnemi trudnościami. Ale amerykanki mszczą się za nas za egoizm amerykański — powiedział z gorzką ironją pewien humorysta francuski.

W życiu społecznem St. Zjednoczonych, jednym z najbardziej zdumiewających objawów jest niesłychanie uprzywilejowane stanowisko, jakie zajmuje kobieta. Wiemy o tem z utworów beletrystyki amerykańskiej, wieści o przewadze kobiet w Nowym Świecie dochodzą nas ze szpalt dzienników z za oceanu. Refleksje na ten temat zamieszcza p. Marcel Pays w dzienniku francuskim „Information".

Kobieta w Stanach Zjednoczonych — czytamy — zabezpieczona jest wszystkiemi prawami i uwolniona od wszelkich obowiązków. Mężczyzna uważany jest za prostego dostawcę funduszów na jej nadmierne wydatki, za poręczyciela jej bezwzględnej niezależności, niewolnika jej fantastycznych zachcianek i, nazbyt często, za męczennika jej nieświadomych okrucieństw.

Jeżeli zdarzy się, że młoda dziewczyna otrzymała od nieopatrznego wielbiciela list, który może ssobie wytłómaczyć jako zobowiązanie na przyszłość, to sądy amerykańskie przyznają jej sowite odszkodowanie za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa.

W świecie pracy kobiety, jako sekretarki, stenografistki, daktylografiki, sprzedawczynie w magazynach i t. p. są lepiej płatne od mężczyzn.

Amerykanie zgadzają się bez szemrania na wysokie koszty prowadzenia domu, nie buntują się przeciw wysokim wydatkom osobistym żony, żądają tylko wzamian spokoju i komfortu domowego ogniska.

Moraliści amerykańscy ubolewają jednak nad wzrastającą odrazą amerykanek do skromnych trosk domowych i ciężarów macierzyństwa.

Niewątpliwie jest sporo przesady w kreślonej przez powieściopisarzy i dziennikarzy sylwetce nowej kobiety amerykańskiej. Niemniej znamienne są objawy reakcji płci brzydkiej w tworzeniu ligi kawalerów, której celem ma być walka przeciw przesądom rycerskim i przedawnionym tradycjom galanterji względem kobiet, najzupełniej już wyemancypowanych.

Kobieta nowoczesna idzie na podbój nowych praw, nie zrzekając się żadnego z dawnych przywilejów i w tem tkwi źródło całego nieporozumienia. „Nasze kobiety" — mówił pewien amerykanin do p. Pays — „konsumują dziesięć razy więcej, niż produkują. My zaś płacimy różnicę bez żadnej rekompensaty: nie mamy zapewnionego ani ogniska domowego ani szczęścia. Przeciw tej niesprawiedliwości moi rodacy zaczynają czynnie reagować po długiem daremnem protestowaniu".

## Sprzedał żonę

### ZA ZNACZKI POCZTOWE.

Z Nowego Jorku donoszą: Przed sądem w Hoboken w stanie New Jersey toczy się niezwykle ciekawa rozprawa.

Zapalony filatelista, 47-letni Ryszard Frost sprzedał 30-letnią swą żonę za jej zgodą swemu sąsiadowi, który zapłacił mu 700 dolarów, dodając do ceny kupna swego 6-letniego syna. Najciekawsze jest, że niezwykły ten układ sporządzono w obecności notarjusza. Uzyskane stąd pieniądze zużył Frost na kupno cennej kolekcji znaczków pocztowych.

Sprzedana żona, odchodząc do swego nabywcy, zabrała poprzedniemu mężowi kilkanaście szczególnie wartościowych okazów filatelistycznych, wobec czego Frost zwrócił się do władz sądowych, oskarżając żonę swą o dokonanie kradzieży.

Pozwana przed sąd żona Frosta oskarżyła skolei swego męża o zaprzedanie jej sąsiadowi.

Władze wytoczyły Frostowi i nabywcy żony proces o dokonanie umowy kupna i sprzedaży niezgodnej z obowiązującem prawem.

Rozprawa budzi w opinji Stanów Zjednoczonych duże zainteresowanie.

### AEROPLANY PRYWATNE WE FRANCJI.

Lotnictwo cywilne prywatne osiąga coraz większy rozwój we Francji w ciągu ostatnich trzech lat. Od 1 kwietnia 1930 r. do 1 października 1933 r. wydano 1475 nowych świadectw pilotów. Ilość znajdujących się w posiadaniu prywatnem samolotów sportowych wzrosła w tym samym czasokresie z 240 do do 900.

# Z CAŁEJ POLSKI

### CIEKAWE ODKRYCIA W MURACH UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO.

Podczas remontu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w lokalu, z którego wyprowadziło się Archiwum Państwowe, dokonano ciekawego odkrycia. Mianowicie kierownik robót technicznych Chodorowski znalazł w murze dwie zagadkowe skrytki rozmiarów szerokość do 60 cm., wysokość do 1.60 mtr. i długość 2 metry. W skrytkach znaleziono dwa historyczne dokumenty. Jeden z nich pochodzi z roku 1700. Wojewoda lubelski Stanisław Tarło wzywa nim zjazd sejmikowy. Drugi dokument pochodzi z roku 1709, podpisany jest przez Hetmana Lubomirskiego, wzywającego rycerstwo na pospolite ruszenie Nadany jest we Lwowie. Dalsze poszukiwania w znalezionych skrytkach są w toku. Narazie niewiadomo jeszcze do jakich celów mogły służyć te skrytki, i w jaki sposób trafiły tam dokumenty historyczne.

### ELEKTRYFIKACJA HELU.

W pierwszych dniach września rozpoczęte zostaną prace nad elektryfikacją całego półwyspu helskiego, począwszy od Wielkiej Wsi - Hallerowa aż do samego cypla. Przygotowania do przeprowadzenia linji wysokiego napięcia z Pucka przez Pomorską Elektrownię Krajową „Gródek" są w toku. Jednocześnie odbywać się będzie budowa szosy Hel, oraz brukowanie dróg we wszystkich kąpieliskach półwyspu.

### POŻAR KOŚCIOŁA POD ŁODZIĄ.

Ub. niedzieli powstał pożar przy ołtarzu w kościele we wsi Beton gminy Gałkówek pow. łódzkiego. Ogień powstał w czasie odprawiania nabożeństwa, a natrafiwszy na łatwo palny materjał, przenosił się z błyskawiczną szybkością na dalsze partje kościoła. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej ze strony parafjan i przybyłych kilku oddziałów okolicznych straży ogniowych, cały kościół padł pastwą płomieni. W czasie akcji ratowniczej dwie osoby zostały ciężko poparzone. Strat narazie nie zdołano obliczyć.

### SENSACYJNA SKARGA.

Do urzędu prokuratorskiego w Warszawie wpłynął sensacyjny wniosek złożony przez jednego z największych magnatów polskich Jakóba hrabiego Potockiego, który oskarża swych dawnych plenipotentów Aleksandra i Włodzimierza Rozembergów, że działali na szkodę jego dóbr i interesów. Narazie szczegóły tej afery nie są jeszcze bliżej znane. W każdym razie szkody poczynione przez tych plenipotentów obliczane są przez poszkodowanego na sumę sięgającą wielu miljonów złotych. Sprawa Rozembergów znajdzie się niewątpliwie niezadługo w sądzie i będzie należała do największych procesów karnych jakie ostatnio były notowane w Polsce.

### NAPAD NIEDŹWIEDZIA NA ZBIERAJĄCYCH GRZYBY.

Małżonkowie Iwan i Katarzyna Polanczykowie z Hołowiecka (obok Skolego) wybrali się na grzyby do pobliskiego lasu. Nagle z ukrycia wyskoczył niedźwiedź i szybkim krokiem zbliżył się do 31-letniej Katarzyny. Na widok niedźwiedzia wszczęła młoda kobieta alarm, na który momentalnie przybiegł jej mąż, 33 letni Iwan, mając na szczęście siekierę w ręku. Na widok toporu niedźwiedź rzucił się najpierw na Iwana, gryząc go po rękach, tak że o obronie mowy nie było. Następnie „obwąchał" drugą ofiarę — która na widok walki męża z niedźwiedziem zemdlała — wyrywając jej spory kawał mięsa w prawem udzie. Pogryzionych i pokaleczonych małżonków znaleźli robotnicy lasowi, a następnie po zaopatrzeniu ran odwieziono ich do szpitala w Stryju. Stan ich jest groźny.

### SPRYTNY CHŁOPCZYK.

Przed kasą kolejową stoi długa kolejka pasażerów. Jakiś chłopiec usiłuje do niej wejść.

— Czego się pchasz? — strofuje go ktoś. — Przecież widzisz, że to jest kolejka...

— Tak, widzę, ja właśnie chcę wrócić na moje miejsce. Ja tylko na chwilę odeszłem. Ja stałem za panem....

— Skąd wiesz, że za mną? Tak każdy może powiedzieć!

— Ale ja mam dowód. Ja zrobiłem panu znak kredą na plecach...

# RZECZY CIEKAWE

## NIETOPERZ NAJCIEKAWSZEM ZWIERZĘCIEM.

Prof. Derennes ogłosił książkę, będącą rezultatem długoletnich badań nad życiem nietoperzy.

Są to, zdaniem autora najbardziej tajemnicze zwierzęta. Nietoperz ma być więcej zbliżony do człowieka, aniżeli małpa. Chodzi tu, oczywiście, nie o zewnętrzny wygląd, ale o budowę czaszki, ułożenie zębów, muskulaturę. Nawet „rysy twarzy" nietoperza mają wyrażać wszelkie wrażenie również dobitnie jak czyni to oblicze ludzkie.

Prof. Derennes zapewnia nas, że nietoperze potrafią wyrażać odpowiedniemi dźwiękami swoje uczucia. Uczony przytacza około tuzina różnych dźwięków, wydawanych przez nietoperze. Mają to być jakgdyby wyrazy „mowy" nietoperzy.

## WIĘCEJ SŁUŻBY NIŻ PAŃSTWA.

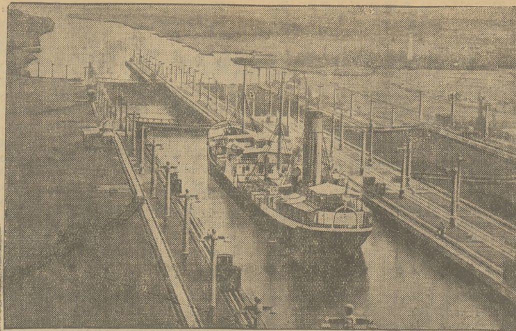
Rodzina amerykańskich turystów, która wylądowała w Southampton, wzbudziła podziw nawet wśród flegmatycznych Anglików. Bogaty plantator argentyński, Silva de Cimenez, wraz z rodziną swoją, składającą się z siedmiu osób, wyruszył w podróż do Europy, wynająwszy piętnaście kabin na okręcie. Tajemnice tak wielkiej i nieproporcjonalnej liczby kabin do liczby osób, tłomaczy się tem, że signor Cimenez zabrał ze sobą aż dziewięciu służących. Głowa rodziny ma dla siebie kamerdynera i lokaja. Panią Cimenez obsługują aż trzy pokojówki, najstarszej córce towarzyszy guwernantka, starszemu synowi — korepetytor. Dwum młodszym córkom towarzyszy bona, a chłopcom - wychowawca. Na większy zbytek w obsłudze pozwalają sobie tylko maharadżowie.



## PRZYCZYNA WESOŁOŚCI.

— Co się stało z panią Alą? Dawniej była taka zawsze poważna, a teraz jest ciągle rozbawiona i śmieje się co chwila...

— Wprawiła sobie sztuczne zęby.



DWUDZIESTOLECIE KANAŁU PANAMSKIEGO.

Kanał Panamski obchodził obecnie dwudziestolecie swego istnienia. Od połowy sierpnia 1914 r. do dni dzisiejszych przepłynęło kanał 80 tysięcy okrętów.



# DROBNE OGŁOSZENIA

## Nauka i Wychowanie

Zapisy na Koedukacyjne **Kursy Handlowe** M. Kołaczkowskiego — przyjmuje codziennie Sekretarjat. Będzin — Sączewskiego 25. Maszyny bezpłatnie.

## Posady i Prace

PANNA ŚLĄZACZKA poszukuje posady do dzieci w lepszym domu, zna język niemiecki, szycie i haft posiada z dobremi świadectwami. Zgłoszenia „K. Z." „Uczciwa". 4801

## LOKALE

3 i 4 POKOJE wszelkie wygody 2 wejścia, tarasy, balkony ul. Miła. Tamże pokój umeblowany z oddzielnem wejściem z utrzymaniem lub bez. Wiadomość tel. 21 4361

NAUCZYCIELKA gimnazjalna poszukuje pokoju z utrzymaniem przy rodzinie na Pogoni. Zgłoszenia telefon 6-67. 4768

POKÓJ duży, słoneczny umeblowany z oddzielnem wejściem wynajmę solidnemu Panu. Zgłoszenia: Będzin, Potockiego 61 III p. od 17—19.

POTRZEBNE pokoje umeblowane. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Tel. 203. 4769

## KUPNO i SPRZEDAŻ

FOTOGRAFJE do legitymacji szkolnych tanio i solidnie wykonuje Foto-Lazar Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 4695

KSIĄŻKI szkolne i powieściowe używane ale tylko od rodziców lub starszych nabywa księgarnia Polonja Sosnowiec, Hale Rozwoju. 474

RABKA Parcele od złotych 1.50 metr. kw. sprzedaje: Biuro „Universal" Augustyńskiego. 45

## FARBY

lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 4524

## ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻECZKĘ wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zgubił Lejzer Czarnucha. 476

DOWÓD OSOBISTY kolejowy — wydany przez Dyr. Warszawską skradziono dnia 20 b. m. Mannie Soska 469

## UZDROWISKA.

„DOM KLIMATYCZNY" przyjmuje na leczenie, „Dom wypoczynkowy" — na wypoczynek, z chorobami dróg oddechowych i ozdrowieńców, stosuje nowoczesne zabiegi. Adresować: Wilkowice — Bystra — Dr. Pawlak 4360





PREZYDENT I MASZYNISTA.

Prezydent Roosevelt, kończąc swą podróż wypoczynkową, żegna na dworcu w Waszyngtonie maszynistę pociągu, którym odbył ostatni etap swej podróży.




Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 16 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI